

niem poparty pomysł w życie wprowadzić i na własnym zaszcześcić zagonie, temu się zasługa inicjatora radomskiego jarmarku rzetelną wyda.

Sprawa to zresztą wcale poważnego znaczenia, w kołach ziemiańskich, o ile mieliśmy sposobność z różnemi spotykać się opinjami, ogólnie na rzecz jej przesadzona, której bezwarunkowo życzyć należy powodzenia, dla której o powodzenie to wszelkimi sposobami starać się wypada.

Z myślą też poparcia jej *Kurjer warszawski* wydelegował na miejsce niżej podpisanego, aby o ile możności, rozgłosem drukowanego słowa na nowopowstające jarmarki zwrócić uwagę ogółu kupujących i garści ziemian producentów, najbliższej zainteresowanych. Słowo tedy przedewszystkiem o zasadniczych motywach nowego przedsięwzięcia, z uwzględnieniem oczywiście Radomia i jego okolicy.

Ze rozgłoszonej jarmarki skaryszewskiej nie odpowiadają dziś już celowi swemu, dowodzi tego niezbieżność powolne ich zanikanie, a raczej przekształcanie się. Z jarmarków, gromadzących w danym punkcie kwiaty produkcji okolicznej, a nawet i z dalszych stron, inwentarza, przerodziły się one w zwyczajne niemal targowiska, gdzie po za obrotami włociańskimi trudno już prawie o względnie dobrą parę koni fornalskich. Przyczyną tego stanu rzeczy wielorakiej nie trudno się doszukać. Przy istniejących dziś komunikacjach zbyt produkcji stajen zarodowych w znacznej części zapewniony jest na miejscu i najmniejszej niema potrzeby z wyborowym, a więc delikatnym, wypieszczonym inwentarzem wśród „marcowej pogody” dalekich do Skaryszewa odbywać wędrowek. Skaryszew zładunad—zawsze wobec odmiany stosunków—przestał swoim *train-train* jarmarcznym, nęci rzadko ongi po za granicę najbliższego sąsiedztwa wychylających się ziemian, i nie dziwnego, mimo niewygód koczowania po chałupach, dopatrujących się w owym gromadzeniu się na jednym punkcie, po za interesem, nielada rozrywki.

Z konieczności tedy gromadny jarmark skaryszewski zastąpić wypadało targiem (a może targami), na dogodniejszych opartym warunkach, targiem na inwentarz doborowy, nie ilością, lecz jakością zalecającą się okazów, przy uwzględnieniu łatwej ich dostawy i wygodnego rozlokowania.

Radom, jako punkt, sam się niejako narzucał; o przeniesieniu nawet rzeźni do miasta tego jarmarków skaryszewskich wspominało od czasu do czasu, w tej jednak formie, w jakiej to się za inicjatywą p. Helbicha odbyło, sprawa bezwarunkowo przedstawia się dodatniej.

Mamy tedy przed oczyma pierwszą próbę jarmarku na doborowy inwentarz w Radomiu. W cyrkowym, letnim budynku przy ul. Lubelskiej, w punkcie miasta dogodnym bardzo, obok obszernego na tyłach placu do przeprowadzania okazów, zgromadzone na początek około 50 koni, kilkanaście sztuk jałowizny i kilka baranów. Przyznajemy, iż znając położenie, na razie nie spodziewaliśmy się i tego; początek to, jak na początek, pomyślny stanowo, tem pomyślniejszy, iż chybiono nieco brakiem należytego i w odpowiednim czasie rozgłoszenia sprawy, czem się też i brak kupców, zwłaszcza ze stron odleglejszych, tłumaczy.

Nienajwłaściwą przytem wydaje nam się pora targu, łączność jego bowiem z ogólnym świętojańskim jarmarkiem i ongi powszechnie uświęconym terminem świętojańskim, bodaj czy dodatnio na obroty jego wpłynie. Korzystniej może byłoby cofnąć go do połowy maja, przed nadejściem sezonu martwego po większych miastach, przed wysięgami warszawskimi i „corsem”, które, zdaje się, po pierwszej próbie, na bruku naszym stałe zapuści korzenie. Albo może termin jesienny: otwarcie sezonu po miastach, no i znaczniejszy ruch sportowy i cynegetyczny po wsiach. Zawsze bowiem mamy głównie na myśli konia rasowego, czy to pod wierzch, czy do zaprzęgu. Ze względu na inwentarz roboczy, proponowane przez nas terminy równie wydają nam się dogodnymi.

Na początek stawiała się do apelu znana i zasłużona stajnia pani Lewickiej z Regowa z kilkoma okazami, stajnia p. Józefa Gorzkowskiego z Makowa, oglądaliśmy konie pp. Niecieckiego, Grobickiego z Piastowa, Kiniorskiego ze Starosiedlic, Kiwerskiego z Regulowic, Franciszka Proszkowskiego z Jawora, Matuleca, jałowiznę holenderskiej obory Brandta z Orońska i t. d.

Jarmark, rozpoczęty d. 24-go b. m., trwać będzie przez dziś, jutro i pojutrze. Ruch handlowy już się rozpoczął, choć w słabych bardzo rozmiarach, głównego wszakże zjazdu i obrotów spodziewają się na jutro i pojutrze.

Bądź co bądź względna bodaj pociechę w razie niezbycia towaru stanowić powinna producentom niska bardzo opłata za pomieszczenie okazów: rs. 2 od kłaczy, 3 od ogiera.

Przelamane tedy pierwsze lody, jarmark wprowadzony w życie, rzeczywista zaś potrzeba targu w tej formie, wsparta energją i dobrą wola inicjatora i

pierwszych w nim uczestników, spopularyzują niechybnie i rozwiną w przyszłości ogólnym poklaskiem powitane dzieło.

W. Karcewski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 22-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Gdyby było wiadomem, kto wynalazł interview, niezawodnieby mu rzesze zakochanych po całym świecie pomniki stawiali. Niedawno temu lekarze rzucili się na pocałunek, jako na interes niebezpieczny, o czem i w *Kurjerze* obszernie pisałem. Otóż feljetonista *Pester Lloyd*a (zapewne zakochany) nie mógł tego zamachu przemieścić i urządził sobie trzy interview i to nielada. Wyciągnął na poufno-publiczną spowiedź takich motadorów, jak: Lombroso, Mantegazzo, Ferrero—i oto co się dowiadujemy:

Lombroso: „Pocałunek jest najbardziej ucywilizowanym wyrazem miłości, namiętności, wyrazem ewolucyjnym, którego dzikie ludy nie znają. Objawom takich żadne przepisy, ani ostrzeżenia nie mogą ujarzmić. Zapewne, że na milion pocałunków, gdyby ich nie było, nie przyszłoby i do jakich 20 do 30 chorób zakaźnych. Ależ przy każdej czynności ludzkiej mamy do walczenia z niewidzialnymi wrogami, przeciw którym atoli stają nam do pomocy i niewidzialni sprzymierzeńcy. Gdybyśmy zawsze, wszędzie wszystko chcieli od mikrobów uwalniać, to życie byłoby torturą. Należy przez kąpiele, czystość, gimnastykę, higienę strzedz zdrowia, to i od mikrobów się ochronimy. Niechajże uczeni prawią, co chcą, a rozkosz i urok pocałunku pozostanie czem jest.” Tak powiedział, a raczej napisał i podpisał własnoręcznie, dokumentnie.

Mantegazzo: „Pomijam problemy niewłaściwe do publicznej dyskusji. Pocałunek ludzi duchowo i cielesnie czystych—to woń kwiatów. Wewnętrznie i zewnętrznie zdrowi ludzie niechaj całują, bez względu na zgryźliwość uczonych. Na tysiące wypadków może w jednym jakiś niedobry skutek się znaleźć. W „Fizjologii miłości” dałem już określenie pocałunku. Należy on do wyższej sfery wrażeń miłosnych, niż uścisk, i przyjęły go wszystkie cywilizowane ludy. Bywa on źródłem rozkoszy, więc i zawiści. U różowej granicy warg spotyka się bez celników wewnętrzny i zewnętrzny człowiek i następuje wymiana wrażeń, uczuć; nerwy zmysłów, serca, mózgu zbiegają je razem i udzielają sobie. Poci prawdy mówili o wzajemnym przepłynięciu dusz. Pocałunek jest wzajemną pieczęcią; trzeba odróżnić pocałunek tylko dany a odwzajemniony. Dany—to prośba, życzenie, nadzieja; odwzajemniony—to przyrzeczenie, spełnienie, umowa, która nieraz spokój zakłóciła i była powodem rozlewu krwi. Zupełny pocałunek znosi granice między mojem a twojem, między wewnętrznym a zewnętrznym człowiekiem, dusze i ciała stapiają się razem; może to jest najpiękniejszy symbol. Wszelkie rodzaje pocałunku, począwszy od całowania bożków i krańca sukni należą do mimiki życzliwości. Ale jakaż różnica między niemi a pocałunkiem Paola i Franciszki da Rimini!” Takie to rzeczy popisał uczony profesor!

Ferrero: Jeżeli przesada z higieną dalej się rozwijać będzie, to stanie się ona ascetyką zdrowia i religją dezynfekcji, djabeł jej będzie mikrob, pocałunek będzie wzbromiony, różne zwyczaje ustają. Pocałunek będzie zawsze psychiczną i fizyczną potrzebą, przejawem przywiązania, skłonności, pieczęci, oddania się, które razem wzięte wytworzą stan i ruch umysłowy, nazywany miłością. Pocałunek pośredniczy, uspokaja, zapowiada, zadowolnia; miłość musi się przejawiać, a przejawy te można na różne rodzaje podzielić. Czulość ust jest nadzwyczajna, więc są też wskazane jako narzędzia owych przejawów. Pocałunek to nie kaprys, ale potrzeba; abstynencja byłaby okrucieństwem nienaturalnem, gdyż inaczej należałoby się wstrzymać także od każdego pokarmu i napoju. Uczenni mylnie mówią: „Oderwij się od świata, wyrzecz się ludzkiego, normalnego życia, bądź jako zwierzę, a nie będziesz grzeszyć.” Powinni zaś tak prawić: „Żyj w towarzystwie bliźnich, ale staraj się uchronić od ich wad i błędów, o pieraj się pokusom.” Mylnie mówią: „Wstrzymaj się od wszelkiego użycia, a nigdy nie zachorujesz; będziesz arcy-nieszczęśliwym, będziesz się nudził śmiertelnie, ale będziesz zdrow, a co główne, będziesz żył podług przepisów higieny.” Powinni zaś mówić: „Zaspokajaj swoje najwyższe i najdelikatniejsze potrzeby, ale nie zapominaj o czystości zewnętrznego i wewnętrznego człowieka, ażeby zjadł choroby nie wynikły.” Profesor ten napisał głośno dzieło: „Kobieta jako zbrodniarka”—ale zaraz poznać, że ma lat 23! Trzech ich zgodnie prawią, a przysłowie powiada: „Jeżeli ci dwóch powie, żeś pijany, to idź spać”; zatem...

*

Praga czeska, d. 14-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Stolica Czech zajęta jest obecnie dwoma ważnemi sprawami. Jedną już szczęśliwie załatwiła, mianowicie sprawę dostarczania miastu wody do picia i gotowania, którą sprowadzić będzie na mocy uchwały rady miejskiej świeżo zapadłej, z doliny Lahowiczki i Radotyń.

Koszt jednorazowy urządzenia wodociągu wyniesie milion sześć kroć sto tysięcy zhr., roczne utrzymanie 33,000 zhr., za co 568 pomp da dziennie 9,068 mtr. sześć. wody stolicy i przedmieściom. Dotychczasowe zaś zbiorniki dostarczać będą wody, potrzebnej do wszelkich innych celów.

Druga sprawa—to uzdrowienie przedmieścia józefowskiego i sąsiednich dzielnic Pragi, które wymaga nakładu najmniej 30—40 milj. Nad nią rozprawy toczą się ciągle w „Jednocie” mieszczańskiej. Dotychczas nie zgodzono się na sposób przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. Zdaje się jednak, że zwycięży projekt Wilczka zalecający podział kosztów między towarzystwa, spółki i jednostki, któreby za to później odzyskały kapitał ze znakomitemi odsetkami.

Bez agitacji i bez celu nie się tu nie dzieje, czy to kółka akademickie, jak „Sławja”, „Budiwoj”, urządzają gremjalne wycieczki na prowincję, np. do Jiczyna 4-go b. m., lub literacki związek „Maj” w dzień św. Duchy do Pisku, gdzie mieszka znakomity poeta Adolf Hejduk, czy też Macierz szkolna zapowiada na d. 17—19 b. m. wielką uroczystość trzydniową.

Macierz spotkał d. 3-go b. m. wypadek niezwykły. Oto w nocy nieznanemu sprawca rozbił skarbony, w którą przechodnie wrzucają datki na rzecz szkół Macierzy i wyjął z niej 16 zhr. Szkody jednak Towarzystwo nie poniosło, bo wydział sam nagroził stratę. Opinia publiczna domyśla się sprawy niemca, co pismom humorystycznym dało sposobność do wyborczych dowcipów. Jak zaś płodną jest działalność Macierzy, dowodem następujące liczby. Od swego założenia d. 5-go grudnia 1880-go do końca r. z. złożyła ona 2 gimnazja, 49 szkół wydziałowych, 43 ludowych i ochronek. Dochód ogólny w tym czasie doszedł kwoty 2,040,705 zł. 93 ct., rozchód 1,775,166 zł. 13 ct.

Pocieszającym objawem dla Czechów jest nadto niepowodzenie „Schulvereinu”, który też w najbliższych dniach urządzi festyn dla demonstracji przeciw Czechom w Pradze.

W teatrze czeskim ogromne powodzenie ma przedstawiona po raz pierwszy d. 10-go b. m. sztuka Abrahama i Ruszkowskiego „Maż z grzeczności”, którą *Narodni listy* chwala jako świetną satyrę o iście moljerowskiem zacięciu.

Życie naukowe mimo pory letniej nie ustaje. Na wystawach sklepowych pełno nowych wydawnictw czeskiej Akademii umiejętności.

W Towarzystwie naukowym d. 12-go b. m. odczytano zajmującą rozprawę H. Jireczka o walkach kobiet i podobnych bajkach ludowych, w Kole lekarzy prof. Janowski czytał rzecz o „alopatji”.

W kołach przemysłowych budzi wielkie zajęcie myśl urządzenia szkoły złotniczej w Pradze, oraz wystawa bednarska i przemysłu drzewnego, trwać mająca do d. 2-go lipca. Z innych wystaw, wystawa sztuk pięknych w Rudolfinum się kończy, wystawę etnograficzną z powodu trudności finansowych odłożono z r. 1894-go na 1895-ty.

Ze świata piśmieniczego należy zapisać niezbyt obfity plon rocznicy setnej urodzin Kollara, piewcy „Córy Sławy”, uczczonej w Pradze nowemi dwoma wydaniami tego poematu, komentarzem do sonetów miłosnych poety i cennym szkicem o życiu i działalności jego pióra, dra Jakubca. Inna rocznica, bo Jana Nepomucena, wywołała więcej broszur z powodu wystąpienia dra Jana Herbena, który, idąc za dawniejszemi dowodzeniami drów: Abła, Tomka i Palackiego, stara się wykazać, że święty ten jest wymysłem jezuitów i nigdy nie istniał, jako też nic wspólnego nie ma z wikarym Janem z Pomuka, utopionym w r. 1383-im.

Fr. K.

*

Berlin, 24-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wskutek długotrwałej posuchy, mianowicie w zachodnich prowincjach niemieckich, ucierpiała znacznie koni-czyna, rośliny pastewne i trawa na łąkach, tak, iż należy się lękać braku paszy dla bydła. Klęska ta już dzisiaj srodze daje się uczuć w górnej Alzacji i Lotaryngji. Dla braku odbiorców, właściciele bydła rogatego, nie mając paszy do wyżywienia inwentarza, zmuszeni są bić sztuki bydła i sprzedawać mięso po cenach niebywałych. W niektórych miejscowościach cena za funt mięsa spadła niżej 20 fenigów. Natomiast płacą za centnar siana 10—12 marek. Podług zdania znawców, liczba inwentarza żywego w Alzacji i Lotaryngji zmniejszy się o 1/3 część, a przy dłuższym trwaniu klęski zredukuje się do 1/4, a nawet do 1/5 stanu dzisiejszego. Ministerjum wezwało już administrację depozytów państwowych do udzielenia rolnikom pożyczek na 2—2 1/4% celem umożliwienia zakupu zapasów paszy, koniecznej do utrzymania przynajmniej niezbędnego inwentarza. Również otrzymały stowarzyszenia rolnicze powiatowe polecenie, ażeby jaknajśpieszniej poczyniły kroki odpowiednie, celem sprowadzenia zapasów paszy z zagranicy. Ograniczono wysokość wsparć do 400 marek. Na razie korzysta ludność Alzacji i Lotaryngji z udzielonego jej pozwolenia wypędzania bydła do lasów królewskich oraz zaopatrywania się tam w potrzebną paszę.

Zwycięzca w marszu dystansowym berlińsko-wiedeń-

skim, budowniczy, wegeterjanin Arno Elsässer, onegdaj w wielkiej sali Germanji, wobec bardzo licznej publiczności, miał odczyt o doświadczeniach, czynionych przez niego w czasie marszu. Odbył marsz ogółem w 153 godzinach, wliczając czas, poświęcony na przystanki i wypoczynki. Na sam marsz poświęcił 100 godzin, przeciętnie na dobę odbywał 38 kilometrów. Nadzwyczajną wytrzymałość swoją w marszu Elsässer wyłącznie przypisuje życiu wegeterjaniskiemu. Liczy lat 27, od lat czterech jest wegeterjaninem, treningu właściwego przed rozpoczęciem marszu nie przebywał, uważa za trening sam sposób życia. Zalicza się do wegeterjanów najściślejszej obserwacji; w ostatnich miesiącach zastąpił ciepłe pożywienie zimnem, to jest nie je gotowanego, lecz żyje wyłącznie chlebem razowym i owocami. Oświadczył, że bardzo mało pił w drodze, ponieważ nie uczuwał pragnienia. Każdego wieczora mył sobie nogi, zrana zaś zmywał wodą całe ciało. Marsz do Wiednia tak mało go zmęczył, że z Wiednia już po kilku dniach odbywał 11—12-godzinne marsze aż na Semmering.

Rzym, 19-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Jak można było przewidzieć, na wczorajszych wyborach administracyjnych do rad: miejskiej i prowincjonalnej, stronnictwo katolicko-klerykalne zupełne zwycięstwo odniosło. W radzie miejskiej na 12-tu kandydatów klerykalnych 11-tu obranymi zostało. Z liberalnych zaś siedmiu tylko obrano. Gdyby stronnictwo klerykalne i komitet jego „Unione Romana” zaproponował był więcej kandydatów niż 12-tu, to może rada miejska, złożona z 18-tu członków, byłaby wyłącznie klerykalną. Stronnictwo klerykalne bowiem, liczące, jak zapewniają, od 7 do 8-ju tysięcy wyborców, ogromną rozwinęło czynność, a z liberalnego przeszło 16,000 wyborców wcale do urn nie przystąpiło, bądź przez lenistwo i obojętność, bądź wskutek zniechęcenia. Potraciwszy więc trzy miejsca w radzie z prawa należące się mniejszości, stronnictwo liberalne w kilku swoich odcieniach zdołało tylko właściwie czterech swoich przeprowadzić kandydatów.

Z kandydatów klerykalnych najwięcej głosów otrzymał profesor Michał De Rossi, brat Jana-Chrzyciela, głośnego archeologa katakumb; głosowało bowiem za nim 6,900 wyborców; za sławnym zaś chirurgiem doktorem Franciszkiem Durante, najpopularniejszym z kandydatów liberalnych, głosowało 6,838.

Do rady prowincjonalnej wybrani zostali dwaj klerykalni kandydaci: książę Tomasz Antici-Mattei i margrabia Juljusz Sacchetti; jeden zaś liberalny Menotti Garibaldi, syn sławnego wodza Józefa.

Wczoraj w uroczej willi Capodimonte pod Neapolem, królowa była obecna na świetnej uroczystości na korzyść Krzyża Czerwonego, która się odbyła w ogrodzie za biletami. Królowa słuchała najprzód z balkonu pałacu hymnów chórem śpiewanych przez 800 uczennic, a potem prowadzona przez syna swojego, królewicza, zesłała do ogrodu i słuchała tam wierszy, deklamowanych przez słynną dawniej aktorkę dramatyczną panią Pią Marchi, która wyszedłszy za p. Maggiego, opuściła teatr. Deklamowała także znakomicie inna artystka, pani Tina di Lorenzo. Dawano następnie żywe obrazy, w których widać było pożar i siostry miłosierdzia, opatrujące rannych. Głośna z piękności panna Fontana przedstawiała w świetle elektrycznym anioła pokoju. Królowa i książę Neapolu rozmawiali z artystkami, a mianowicie z paniami: Pią Marchi i Tiną di Lorenzo, obchodząc wile.

Wczoraj w teatrze Costanzi powtórzona została „Cavaleria rusticana”, wzbudzając prawie większy zapal, niż pierwszym razem. Pani Cerne-Wulmann, niezrównana w roli Santuzzy i tenor Giannini-Grifoni w roli Turridu, prawdziwy tryumf odnieśli. Opera Mascagniego powtórzona będzie jeszcze dwa razy.

Londyn, 17-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Stronnictwo ministerjalne poniosło ciężką porażkę w Szkocji, w okręgu wyborczym Linlithgow, w hrabstwie Westlothian, sąsiadującym o miedzę z własnym okręgiem Gladstone'a. Kandydat liberalny przepadł tam, pobity większością konserwatywną 169 głosów. Większość liberalna wynosiła w tymże okręgu głosów 733 w r. 1886-ym, a w wyborach zeszłorocznych 161.

Pomimo nadzwyczaj licznych koncertów w obecnym sezonie, halla St. James's była wczoraj przepełniona publicznością, która przybyła na pierwszy znów po dwóch latach koncert Zygmunta Stojowskiego. Młody artysta, któremu to przedewszystkiem chwalebne, że nie traktuje angielskich amatorów muzyki z lekceważeniem, ukazał się w towarzystwie Górskiego i z nim odegrał świetnie swoją sonatę (G) na fortepian i skrzypce, capriccio Saint-Saënsa z melodyj baletowych Glücka w „Alceste”, Chopina baladę F-mol i pyszne studjum Paderewskiego staccato w „Na puszczy”. Jeszcze jednak zarzucają Stojowskiemu krytycy brak ognia i życia.

Towarzystwo Komedji francuskiej dało wczoraj w Drury Lane „Ojca marnotrawnego” Dumasa i „Par le Glaive” Richepina, z panną Bartet w tym ostatnim melodramacie z Mounetem Sully. Sztuka Richepina (przypominająca

Balzakową powieść „la grande Bretèche”) zachwycała o-czywiście tutejszą publiczność.

W. T. Stead, właściciel i redaktor *Przeglądu Przeglądów*, zakłada kwartalnik, który będzie poświęcony wyłącznie „przedmiotom, rzekomo należącym po za odrębem wiedzy ludzkiej”; periodycznie streszczać on będzie wszystko, co się ukazuje w różno-językowych czasopismach, zajętych okultyzmem. Kwartalnik wychodzić zacznie niebawem p. t. „Borderland” („Na pograniczu”), a redagowany będzie przystępnie dla warstw szerokich. Potrzebę tego pisma, mającego stać się z czasem: a college of the occult sciences, usprawiedliwia Stead mniej więcej w ten sposób: Osoby obdarzone szóstym zmysłem (nietylko medja, lecz i badacze zjawisk psychometrycznych), grupują się w nieskończone koterje i sekcje, niema między nimi żadnej spójni, pracują na własną rękę wśród chaosu zabobonów. Jeśli więc idzie o zbadanie „pogranicza” między wymiarem naszym i czwartym, to wypada przedewszystkiem ustanowić sposób, w jaki przeróżni badacze mogliby się porozumiewać: „należy widzieć mapę i wiedzieć, co kto robi w tym i owym kierunku.”

W tym celu, prócz kwartalnika za 7 szylingów rocznie, dopłacając jeszcze 3, abonenci będą informowani o doświadczeniach prywatnych, jakie koledzy ich czynić będą; korzystać też mają bezpłatnie ze stosunków z jasnowidzami, astrologami itp.

Ed. N.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyjące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiadomości bieżące.

— *Graźdanin* donosi, iż z komisji r. t. Olchina w sprawach fabrycznych wydzieliła się specjalna podkomisja pod przewodnictwem M. I. Kazi z udziałem przedstawicieli przemysłu, która ma rozstrzygać w następujących kwestiach: 1) gdzie mają się zwracać fabrykanci o wyjaśnienie w sprawach różnych żądań ze strony władzy policyjnej; 2) czy możnaby zamiast oddzielnych władz policyjnych, sanitarnych i technicznych, zorganizować jeden organ, w którym koncentrowałyby się wszystkie sprawy fabryczne; 3) jak usunąć interwencję wielorakich władz w sprawie otwierania fabryk i zakładów przemysłowych; 4) czy nie możnaby ustanowić ogólnych norm dla różnych warunków policyjnych, sanitarnych i technicznych przy otwieraniu fabryk.

— *Now. wr.* donosi, iż w ostatnich czasach ministerjum finansów zwróciło uwagę na tych kupców zbożowych, którzy prowadząc operacje ze skupowaniem zboża od producentów albo nie opłacają wcale dokumentów handlowych, albo też wykupują niższe. W celu zapobieżenia dalszym nadużyciom w tym względzie ministerjum postanowiło, jak donosi wzmiankowana gazeta petersburska, zobowiązać inspektorów podatkowych oraz delegatów izb skarbowych do sprawdzania na zasadzie ksiąg stacyjnych zakresu handlu zbożowego osób, tym handlem się zajmujących.

— *Praw. wiestr.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa za czas od 17—23-go czerwca:

	Okres sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
Gub. besarabska	od 4—17-go czerwca	6	4
M. Orzeł	11—17-go czerwca	17	8
Gub. orłowska	7—14-go	11	2
„ podolska	28 m. do 17 czerw.	102	31

Wypadki podejrzane były:

Gub. moskiewska	od 4 cz. do 10 cz.	1	—
„ orenburska	— „ 10 „	2	—
M. Orenburg	11 cz. „ 17 „	1	—
Gub. saratowska	2 „ 11 „	1	—
M. Saratów	18 „	1	—
Okr. kubański	30 m. „ 1 „	1	1
„ doński	2 cz. „ 7 „	8	3

W pozostałych guberniach wypadków cholery lub

podejrzanych o cholere w okresie czasu od 4—10-go czerwca nie było.

— *Warsz. Dniem.* pisze, że departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomił drogą okólnikową p. oberpolicmajstra m. Warszawy, iż rada lekarska uznała za potrzebną zmianę punktu 2-go okólnika departamentu lekarskiego z d. 9-go lipca 1890-go r., dotyczącego doświadczeń hypnotycznych w następnej redakcji: „lekarze mogą stosować hypnotyzm w celach leczniczych jedynie przy zachowaniu art. 115 ust. lek. t. XIII Zb. pr., przyczem o każdym zastosowaniu hypnotyzmu obowiązani są zawiadamiać władzę administracyjną, z wymienieniem nazwisk lekarzy, asystujących przy hypnotyzowaniu”. Rzeczone ograniczenia nie dotyczą zakładów leczniczych państwowych. Wszelkiego rodzaju publikacje o leczeniu hypnotyzmem nie powinny być dozwolone.

— *Warsz. gub. wiadom.* donoszą, że w okolicy Torunia szerzy się epidemja czarnej ospy. Na chorobę tę zapadło między innymi dwoje dzieci szypca Szydłowskiego oraz 28-letni szypcer Drel. Czarna ospa grasuje głównie we wsiach pogranicznych.

— W pobliżu obozów: powązkowskiego i bieleńskiego jeszcze w 1852 r. Abraham Kogen na zasadzie decyzji b. namiestnika w Królestwie Polskiem wybudował 13 domów, przeznaczonych na szynki, z warunkiem wszakże, aby na każde żądanie władzy wojaskowej domy te zniósł. Ponieważ Kogen, wbrew zapadłemu wyrokowi sądu okręgowego warszawskiego, nie chciał domów usunąć, przeto, jak donoszą *Warsz. gub. wiadom.*, zastosowano środki przymusowe i policja budowlę zburzyła; dla zburzenia domów murowanych delegowano do rozporządzenia naczelnika powiatu saperów.

— Podniesiony ponownie w zarządzie miejskim i przygotowany w głównych zarysach projekt budowy centralnej rzeźni miejskiej oraz urządzenia przy niej głównego targowiska na bydło obecnie znacznie postąpił. Mianowicie wyznaczoną zostaje pod przewodnictwem pomocnika prezydenta miasta, p. Ziętkowskiego, komisja, do której, oprócz delegatów władzy miejskiej i kontroli weterynaryjnej, zaproszeni będą architekci i eksperci handlu mięsnego, która szczegółowo wypracuje projekt, plany i kosztorysy. Komisji tej poruczony także zostanie wybór miejsca, gdyż wskazana poprzednio na ten cel miejscowość na Kamionku, za rogatką grochowską, nad łąką wiślaną, z powodu częstego jej wysychania przy niskim stanie wody na Wiśle, okazała się nieodpowiednią.

— Zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie, objaśniające, iż za biletami abonamentowymi mogą jeździć jedynie właściciele wraz z rodziną. Wydawanie kuponów obcym osobom jest wzbronione. Tacy pasażerowie uważani będą za nieposiadających biletów i pociągani do opłaty podwójnej wartości biletu.

— Zapis ś. p. Pauliny Żórawskiej sumy rs. 4,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na rzecz schronienia św. Władysława dla paralityków w Warszawie uzyskał zatwierdzenie władzy z zachowaniem praw osób trzecich.

— W ciągu zeszłego tygodnia, jak donosi *Gaz. polic.* skonfiskowano na targach miejskich 840 funtów ryb nieświeżych, 537 funt. zepsutego mięsa, 37 f. sadła, gęsi i cielęciny wydetej oraz 12 kwart zaprawionego mleka. Nadto dopełniono rewizyj w 19-tu zakładach spożywczych i w 12-tu zauważono różne wykroczenia, za które właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Dochód *brutto* z loterji fantowej na rzecz „Przytuliska” dał rs. 2021 kop. 38; wydatki wynosiły rs. 551. Czysty dochód dla zakładu uczynił rs. 1470 k. 38.

— Prezes komitetu nadzorczego instytutu muzycznego warszawskiego ogłasza, żeznaczony na d. 25-ty b. m. egzamin publiczny uczniów i uczennic tegoż instytutu został odroczony do października r. b.

— W uzupełnieniu depeszy onegdajszej naszego korespondenta z Petersburga donosimy, iż zarządzający kantorem Banku państwa w Warszawie, br. Driesen, ma być powołany na stanowisko zarządzającego kantorem petersburskim Banku państwa; obecny zaś zarządzający Bankiem państwa, r. t. Żukowski, zostaje naczelnikiem głównego zarządu instytucji Banku państwa.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik generał-gubernatora warszawskiego senator generał-lejtnant baron Medem z Petersburga, naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego rz. r. st. Szezygryński z objazdu służbowego, szambelan książę Maciej Radziwiłł z Krakowa, wicegubernator radomski rz. r. st. baron Bugsgewden z Petersburga, poseł ruski w Szwajcarii sekretarz stanu Hamburger z Moskwy, koniuszy książę Kudaszew z Berlina, dyrektor gimnazjum rz. r. st. Fedyński z Płocka i profesor uni-

wersytetu rz. r. st. Jaroszenko z Sieradza; wyjechali: senator r. t. Kudriawcew do Berlina, wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży, główny intendent ministerjum wojny generał Skwarcow do Iwanogrodu, prezes rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej generał-major Palićyn do Kazania, dyrektor obserwatorium astronomicznego warszawskiego rz. r. st. Wostokow za granicę, profesorowie uniwersytetu rz. r. st. dr. Wolfring i dr. Żilow za granicę, oraz prezes izby obrachunkowej rz. r. st. Grudziński do Kowna.

= J. E. ksiądz Wincenty Chościak Popiel, arcybiskup archidiecezji warszawskiej, wyjechał z wizytą kanoniczną do Chotomowa.

= Z teatru i muzyki.

* (St. C.) Ogólnie lubiana symfonia Goldmarka p. t. „Wiejskie wesele” stanowią ozdobę sobotniego koncertu symfonicznego orkiestry holenderskiej pod dyrekcją p. Quasta.

Dzieło to wyróżnia się przedewszystkiem bogactwem kolorytu orkiestrowego, oraz młodzieńczym nastrojem pomysłów lekkich, rytmicznych, składających się na całość rodzajową wiele interesującą.

Nastroju „sielskiego” co prawda w tej symfonii czuć niewiele, tem bardziej, że pod względem formalnym przeważa czynnik zbyt subtelnej finezji i wyrafinowanego wykończenia.

W wykonaniu koncertu „militarnego” utworu K. Lipińskiego, p. Irmer, koncertmistrz orkiestry holenderskiej, przedstawił się arcyścieśliwie, pomimo trudności w tym utworze nagromadzonych.

Z nowości dwie uwertury: Hoffmanna (uvertura do „opery komicznej”) i Reineckeego („Święto pokoju”) są wytworami jedynie epigonów mniejszego kalibru.

Zwłaszcza praca Reineckeego z napuszonym finałem na tle tematów Händla i chorału, pomimo hałasu i ruchu, wrażenia nie robi.

Dzisiejszy wieczór ma być poświęcony utworom trójcy kompozytorów skandynawskich, mianowicie: Gademu, Svendsenowi i Griegowi, składającym się na program interesujący i w ogóle wyróżniający się świeżością i odrębnością.

* Sztuka Józefa Blizińskiego „Chwast” grana była wczoraj po raz 11-ty, wobec szczerze zapelnionej widowni teatru Rozmaitości.

Publiczność, słuchając sztuki z wielkim zajęciem, oklaskiwała artystów bardzo gorąco.

Po jutrzejszem dwunastym przedstawieniu „Chwastu”, utwór ten pomimo powodzenia ustąpi miejsca w repertuarze dramatowi Hermana Sudermana „Gniazdo rodzinne”, którego premierę zapowiedziano na nadchodzący piątek.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Cyrulik sewilski”, w Rozmaitościach „Fredzio” i „Złoty cielec”, a w Nowym „Ach, ta wiosna” i „Dziecko szczęścia” (pierwszy raz).

* Jutro odśpiewany będzie w teatrze Wielkim „Faust” z gościnnym udziałem pani Bendazzi-Garulli, oraz pp. Astillero i Russitano.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedię Blizińskiego „Chwast”.

* W teatrze Nowym jutro operetka-wodewil p. t. „Przygody Klarety”.

* Z „Księżnej Ninety” Strausa odbywają się obecnie pełne próby z towarzyszeniem orkiestry.

Wystawienie tej operetki nastąpi w nadchodzącą sobotę.

* Pani Stromfeld-Klamrzyńska da się słyszeć we czwartek w „Strasznym dworze”.

* Na środę naznaczono widowisko operetkowe w teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim).

Na najbliższe przedstawienie w teatrze Łazienkowskim, mające odbyć się we czwartek nadchodzący, złożą się: operetka „Ptasznik z Tyrolu” i „Diversissement baletowe”.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 725, Rozmaitościach 345 i Nowym 389; w teatryku Eldorado („Chata za wsią”) 610; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 174, na wystawie w Muzeum rzemieślniczym 58; wczorajszego wieczora: w Wielkim 660, Rozmaitościach 559, Nowym 518, na wyspie w Łazienkach 760, w teatryku Eldorado 877; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 1064, na wystawie Muzeum rzemieślniczego 47.

= Na wyspie.

Czerwone afisze, rozlepione na rogach ulic, wabią na przedstawienie do Łazienek, a chmurne, ołowianej barwy niebo zagraża ulewa.

— Co robić? — pytają liczne rzesze zwolenników oryginalnej scenki wśród ruin i po długich debatach jedni wyjeżdżają własnymi karocami (tych pono niewielu) w stronę Łazienek, drudzy dryndami, a pozostali (tych moc wielka!) już to tramwajami, już też *per pedes*...

Powoli amfiteatr zaczyna się zapelniać, ale i ten i ów spoziera trwożliwie na szare niebiosy; najbardziej

się obawiają deszczu władczyni naszych serc... których tu niemało.

Nareszcie trwogę rozpraszają potrochu pierwsze dźwięki uwertury do „Dzwonów kornewilskich”, a gdy zabłysło słońce... elektryczne i na scenie ukazała się Dzięwanna—Zimajerowa, wszyscy zapomnieli o groźnej aurze i o chłodzie, jaki się dawał uczuć, i z zajęciem słuchali melodyjnych dźwięków operetki.

Wczorajsze, czwarte w tym sezonie przedstawienie na „Wyspie” udało się i pod względem kasowym wcale dobrze, jak na taką niepewną pogodę.

= Konkurs prawniczy.

W nrze 88-ym *Kurjera* podaliśmy szczegółową wiadomość o konkursie na dzieło naukowe z dziedziny prawoznawstwa, ogłoszonym w m. kwietniu r. b. z ramienia redakcji miejscowej *Gazety sądowej*.

Owóż teraz, z ostatniego numeru rzeczony gazety dowiadujemy się o znacznym podwyższeniu wyznaczonych pierwotnie nagród konkursowych.

Mianowicie ogólną sumę, na cel ten przeznaczoną, podniesiono o rs. 350, tak, że dosięgła ona obecnie okrągłego 1,000 rs. (pierwotnie przeznaczono rs. 650) i dzięki temu nagroda pierwsza wyniesie rs. 750 (zamiast wyznaczonych pierwotnie rs. 500), a druga—rs. 250 (zamiast 150 rs.). Stało się to za sprawą pierwotnych ofiarodawców funduszu konkursowego, to jest grona prawników, którzy ukończyli uniwersytet miejscowy w r. 1877-ym; oni to bowiem, uznając niedostateczność nagród, poprzednio wyznaczonych, złożyli redakcji na powiększenie tychże wymienioną powyżej dodatkową ofiarę.

Nadmieniając, że wszystkie warunki, tudzież termin konkursu (d. 1 kwietnia 1893-go roku) pozostają bez zmiany, łączymy się z redakcją *Gazety Sądowej* w wyrazach nadziei, iż konkurs naukowy, tak poważnymi jak na nasze stosunki rozporządzający nagrodami, dla wielu stanie się zachętą do pracy i pomyślny skutek odniesie.

= Rozszerzenie szkoły.

Dnia 24-go b. m. w Grodzisku, po akcie uroczystym w miejscowej szkole, odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę nowych oficyn, celem rozszerzenia nieruchomości, zajętej na ucelnie dla dzieci płci obojga.

Uroczystość ta w ogóle miała charakter bardzo serdeczny.

Po mszy świętej i egzaminie popisowym, licznie zebrana dziatwa, pod przewodnictwem nauczycieli i organizatorów zabawy, udała się do lasu za Jordanowicami, gdzie na miłych rozrywkach spędziła cały czas do godz. 8-jej wieczorem.

Podczas zabawy rozdawano dzieciom przeróżne podarunki, sprowadzone sumptem naczelnika powiatu, p. Puciaty i pp. Kindlera i Łuszczewskiego.

= Udogodnienie komunikacji.

Powodzenie niektórych miejscowości letnich wiąże się ściśle z udogodnieniem komunikacji kolejowej: łatwość dojazdu i szybkość powrotu do Warszawy decyduje dla wielu ojców rodziny o wyborze tego lub owego punktu.

Ze względu na rozwój Otwocka i na jego potrzeby zwróciliśmy uwagę zarządu kolejowego na dwie okoliczności.

Odjazd pierwszego pociągu o godzinie 7-jej z minutami jest zbyt wczesny, tem bardziej, że dostanie się z odległych punktów miasta na ul. Zakroczymską wymaga przynajmniej pół godziny czasu.

Niedogodność ta potęguje się jeszcze bardziej przez ważną okoliczność, że następny pociąg do Otwocka odchodzi dopiero o godzinie 3 $\frac{1}{2}$ po południu.

W ciągu 7-miu godzin niema żadnej możliwości przedostania się z Warszawy do Otwocka.

Proponowalibyśmy więc wprowadzenie pociągu spacerowego około godz. 9-jej rano w niedziele i święta, któryby czynił zadość dotychczasowym słusznym wymaganiom licznych przyjeźdźców Otwocka.

Druga zaś okoliczność, która kępuje swobodę ruchu bawiących letników i ich gości w Otwocku, jest zakaz dyrekcji, ażeby na pociąg, wychodzący o godz. 9-jej wieczorem, nie przyjmowano pasażerów; dla wprowadzenia zaś tego przepisu w czyn pociąg wspomniany, o ile niema wysiadających z Lublina, Iwanogrodu i t. p., na stacji Otwock nie staje zupełnie.

Podobne zarządzenie wydaje nam się nietylko kępującem swobodę ruchu, lecz wprost przeciwnem przepisom kolejowym, albowiem jest to pociąg prawidłowy z rozkładem, zatwierdzonym przez ministerjum, niema więc żadnej zasady odmawiać pasażerom—o ile miejsca w pociągu są wolne—wcześniejszego o 1 $\frac{1}{2}$ godziny powrotu do Warszawy.

Trochę dobrej woli ze strony zarządu, a rzecz załatwi się pomyślnie dla stron obu!...

= Nowe wagony.

W sobotę ubiegłą po raz pierwszy w kierunku do Granicy wyprawiony został pociąg kurjerski, złożony ze świeżo przez zarząd kolei zakupionych wagonów klasy 1 i 2-jej.

Wagony te odznaczają się wytworną elegancją i

nader praktyczną budową; na zaznaczenie zwłaszcza zasługuje system ułożenia poduszek, które w danym razie z łatwością można zamienić na wcale wygodne łóżka.

Oby tylko dla dobra licznych podróżnych powozów tych mogło być jaknajwięcej!..

= Kasa oszczędności.

Onegdaj w zarządzie kolei nadwiślańskiej odbyło się drugie posiedzenie komitetu kasy oszczędnościowo-zapomogowej, normalnej, w pełnym komplecie pod przewodnictwem dyrektora tej kolei, inżyniera Daragana.

Komitet rozważał wynik pracy podkomisji, wyznaczonej na poprzednim posiedzeniu do zbadania i określenia form blankietów, asygnacyj, jakimi ma się posilkiwać nowa kasa, oraz całej manipulacji administracyjnej i rachunkowej.

Dane te posłużyć miały komitetowi do orjentowania się przy układaniu budżetu wydatków kasy na r. b. i oznaczenia personelu kasowego.

Budżet ułożono na sumę niespełna 7,000 rs. rocznie.

= Ruch pasażerski.

Pomimo nabycia nowego taboru wagonów na kolei wiedeńskiej, pociągi wyjeżdżające z Warszawy są przepelnione.

Tak np. wczorajszej niedzieli na wszystkie pociągi osobowe sprzedano w kasach około 3,000 biletów.

W sumie tej nie mieszczą się pasażerowie, jadący za biletami sezonowymi, abonamentowymi lub bezpłatnymi.

Wagony pociągów kurjerskich, nie zatrzymujących się na stacjach pośrednich aż do Skierniewic, również są od kilku dni pełne, a to z powodu wyjazdu za granicę.

Jeden tylko wagon 3-ciej klasy bezpośredniej komunikacji między Moskwą a Berlinem przy kurjerze, idącym do Aleksandrowa, zwykle jest pusty.

W tym pociągu bilety klasy 3-ciej mogą być nabywane jedynie na stacjach krańcowych, t. j. w Moskwie i Berlinie.

= Gratyfikacja.

Syndykat konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, biorąc pod uwagę zwiększoną i nadobowiązkową pracę urzędników, zajętych przy tej czynności, wyznaczył im oddzielne wynagrodzenie.

Banki, należące do syndykatu, już przystąpiły do podziału właściwym urzędnikom gratyfikacji.

= Kolonizacja argentyńska.

Z gubernji bessarabskiej donoszą, że wiele rodzin żydowskich, zgłasza się do pełnomocników petersburskiego komitetu emigracyjnego żydowskiego w większych miastach Bessarabji z prośbą o przyłączenie ich do grup wychodźców do Argentyny.

Pełnomocnicy zaś prób tych nie uwzględniają, mówiąc, że dopóki nie wyprawiono jeszcze pierwszych grup, wybranych przez Fernberga, nie są upoważnieni do formowania nowych partyj wychodźców.

Pierwsze grupy kolonistów mają być wysłane do Argentyny dopiero we wrześniu lub cokolwiek później.

= W kwestji ustawy.

W ubiegłą sobotę grono osób, interesujących się sprawą rozpowszechniania gimnastyki, zebrało się w zakładzie p. M. Olszewskiego dla ostatecznego przedyskutowania ustawy projektowanego stowarzyszenia gimnastycznego „Herkules”.

Z powodu nieobecności w Warszawie kilku głównych inicjatorów, ostateczną decyzję co do redakcji ustawy na czas pewien odroczone.

Ustawa, pierwotnie nakreślona przez adwokata przysięgłego, p. Jana Finkelhausa, jest uwzorowaną na przepisach obowiązujących inne stowarzyszenia sportowe w Warszawie.

Podanie do władzy będzie przesłane najpóźniej w pierwszych dniach września r. b.

= Umorzona pretensja.

Zarząd pałaców Cesarskich, udzielając parku Łazienkowskiego na urządzenie *corso* kwiatowego, zastrzegł, aby Towarzystwo dobroczynności odpowiadało za wszelkie zrządzone uszkodzenia.

Jak wiadomo, z powodu napływu publiczności, szkody w trawnikach, drzewach, gazonach, a nawet ogrodzeniu były znaczne.

Wydelegowani rzeczoznawcy obliczyli tę szkodę na sumę przeszło rs. 1,000.

Z uwagi jednak na filantropijny cel zabawy, szkoda powyższa została w całości umorzona.

= Kongres lekarski.

Komitet organizacyjny XI-go kongresu lekarskiego, mającego odbyć się w Rzymie, zawiadamia nas, że otwarcie jego nastąpi w d. 24-ym września r. b.

Ponieważ program czynności wkrótce już będzie

oddany do druku, komitet zatem prosi lekarzy, zamierzających wystąpić na kongresie w pracami lub komunikatami swemi, o nadesłanie tytułów dla pomieszczenia ich w programie.

Treść i wnioski każdego komunikatu winny być przesłane sekretarzowi głównemu kongresu przed upływem lipca.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle wynosi stóp 4.

Z powodu nader niskiego poziomu, przystań żegluga parowej na Saskiej Kępie ustawiono na odległym krańcu wprost Solca.

Ruch tratow oraz barek ze słomą, przeznaczoną do Nowogrodzkiej i Gdańska, jest nader ożywiony.

= Przy pracy.

Furman Julian Zarębski, poprawiając uprząż na koniach, upadł i koło wozu zgruchotało mu prawą nogę.

Wypadek zdarzył się na ul. Próznej, z kąd poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Rocha.

Przy kopaniu dołu na terytoryum Brudna Wojciech Górczyński został zasypany ziemią.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym, z ciężko uszkodzoną klatką piersiową.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora w szynku pod № 12-ym przy ul. Czerniakowskiej robotnik fabryczny Antoni Konarski, w bóje z kowalem Janem Deguzińskim, pchnął go nożem w bok.

Rannego odwieziono do szpitala św. Ducha, Konarski zaś został aresztowany.

Ul. Tamka wprost domu pod № 44-ym była widownią zaciętej bójkę, którą stoczyli po pijanemu: Julian Lipiński, Franciszek i Marjanna Wasilewski, Adam Kowalski, Karol Hotel i Jakub Herb.

Wszyscy odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia, lecz najbardziej została poszwankowana Marjanna Wasilewska, której Julian Lipiński przeciął nożem arterję prawej ręki.

Wskutek gwałtownego wpływu krwi, życiu Wasilewskiej, odwiezionej do szpitala św. Rocha, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z Wisły.

W dniu wczorajszym Karol Szolc, kąpiąc się w Wiśle, zaczął tonąć.

Znany oficjalista stacji ratunkowej, Piotr Koc, podał go z pomocą i Szolca, nieprzytomnego lecz żywego, szczęśliwie wyratował.

Z prawego brzegu wydobyto zwłoki topielicy, liczącej około 22 lata wieku.

Denatka była ubrana w paltocik koloru zielonkowego, w jasny kapelusik i czarne rękawiczki.

Nadto na prawej ręce miała bransoletę połączoną z emalją, na palcu złoty pierścionek z dwoma diamentami, a w uszach kolczyki z fałszywymi kamieniami.

Walenty Piłarski dla napojenia konia wjechał wraz z wozem do wody.

Sploszony koń wpadł w głębie.

Piłarskiego zdołano uratować, lecz koń wraz z wozem poszedł na dno.

Wprost domu pod № 18-ym przy ul. Solec wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny, bruneta, liczącego około 45 lat wieku, ubranego w szarą kurtkę.

Topielca, przy którym nie znaleziono dowodu legitymacyjnego, odesłano do prosekutorjum.

= Samobójstwa.

Zamieszkała pod № 76-ym przy ul. Grzybowskiej Marjanna Baszkiewiczówna w przystępie rozpaczy, po zerwaniu zamierzonych małżeństwa, otruliła się kwasem karbolowym.

Pomimo energicznego ratunku, 17-letnia desperatka, niebawem zmarła.

Sprawdzono osobistość kobiety, która się onegdaj truliła kwasem octowym na ementarzu powązkowskim.

Jest to Józefa Kamińska, wdowa po konduktorze kolejowym.

Ciężka i nieuleczalna choroba, w połączeniu z brakiem środków do życia, była przyczyną rozpaczliwego zamachu.

= Nagły zgon.

W łazni akcyjnej zachorował jakiś człowiek, liczący około 40 lat wieku.

Wieziony do szpitala, w drodze życie zakończył.

Przy denacie nie znaleziono dowodu legitymacyjnego.

= Pożary.

Ubiegła doba była dla straży ogniowej niezmiernie pracowita, a to z powodu kilku znacznych i groźnych pożarów.

Wczorajszej nocy, jak zaznaczyliśmy w krótkiej notatce, ukazała się łuna pod № 18-ym przy ul. Dobrej, w zabudowaniach należących do dystryktu warszawskiej rektyfikacji.

Ogień wszczął się w stajni, a płomień tak szybko ogarnął budynek, iż tylko jednego konia zdołano wyprowadzić, reszta zaś zginęła w ogniu.

Pięć oddziałów straży przybyło na miejsce, lecz tylko trzy brały udział w ratunku, który ograniczono do ocalenia składu butelek, stajnia bowiem wraz z wozownią splonęły do szczytu.

W celu opanowania i umiędzcowienia strasznego żywiołu, rozebrano parkany, okalające obszerną posesję.

Przy gaszeniu zgłosił strażak z oddziału praskiego, Paweł Sybiński, skaleczył się toporem w lewą nogę.

Straty nie przenoszą 3,000 rs., wszystkie zaś budynki i inwentarz dystryktu są ubezpieczone na 120,000 rs.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, w mieszkaniu Stanisława Skarżyńskiego pod № 132-im przy ul. Chmielnej, zapaliły się różne sprzęty.

Zaalarmowano dwa oddziały straży, lecz te zastały ogień już stłumiony.

Wszystkie meble w kilku pokojach zostały spalone lub uszkodzone.

Zaledwie straż wróciła do koszar, gdy dano sygnał, iż wybuchł pożar pod № 10-ym przy ul. Wołyńskiej, gdzie zapaliła się terpentyna.

Pomimo energicznego ratunku, prawie wszystkie ruchomości oraz futryny drzwi i okien zostały spalone.

Około godz. 3-iej po południu, pod № 107-ym przy rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej, w składzie towarów galanterijnych od kinkietu gazowego zapalił się sufit.

Topornicy z oddziału nowoświatowego wyrabali sufit oraz podłogę w restauracji, mieszczącej się nad sklepem.

Szkody w posesji oraz zniszczonych towarach wynoszą około 1,000 rs.

Skład galanterijny był ubezpieczony na 4,625 rs.

Wreszcie nocy dzisiejszej szerzył się groźny pożar pod № 4-ym przy ul. Pokornej w fabryce pudełek tekturowych i guzików metalowych.

Kiedy dwa oddziały straży: ratuszowy i nalewkowski przybyły na miejsce, płomień wybuchał już na zewnątrz.

Dopiero po zerwaniu dachu i wyrabaniu sufitów oraz podłóg, udało się ogień opanować.

Straty są znaczne, albowiem wiele wyrobów spaliło się, a maszyny fabryczne ogień i woda uszkodziły.

Wogóle straty obliczają na sumę około 8,000 rs., fabryka zaś była asekurowana na 17,000 rs.

+ Budżet miasta Lublina na r. b. obliczony został w dochodach na rs. 85,272 kop. 26, wydatki zaś zwyczajne na rs. 75,813 kop. 5½ i jednorazowe na rs. 27,062 kop. 43, a zatem ogół wydatków wyniesie rs. 102,875 kop. 48½.

+ W sandomierskim, w dziedzicznym majątku Ruszcza zmarł dnia 15-go b. m. s. p. Maksymilian Leszczyński, obywatel powszechnie ceniony i szanowany dla swej nieposzlakowanej prawości charakteru i uczynności sąsiedzkiej.

+ Sezon w Busku.

Sezon kuracyjny w Busku zaczyna ożywiać się zwolna, przybywa tam bowiem coraz więcej osób.

Zabawy taneczne rozpoczął piknik składkowy, urządony przez młodzież okoliczną, w tych dniach zaś rozpoczyna się reuniony przy dźwiękach orkiestry Angera, złożonej z 16-tu osób.

Restauracyj jest pięć; mieszkań tanich nie brak wcale.

W Busku ordynują obecnie lekarze pp.: Dymnicki, Grabowski, Majkowski, Radziszewski i Sulimierski; jest także masażysta, p. Jasiński.

Zakład kąpielowy wydaje codziennie około 250 wanień wody mineralnej.

W tych dniach rozpocznie tam szereg przedstawień trupa p. Czapskiego, złożona z 16 osób.

+ Echa kaliskie.

W niedzielę, d. 18-go b. m., odbyła się doroczna wycieczka straży ogniowej ochotniczej do Noskowa.

Po podwieczorku, wyścigach pieszych o nagrody, grach towarzyskich i tańcach, w wielkiej sali strażacy zasiadli do wspólnej kolacji.

W sobotę, d. 24-go b. m., Towarzystwo dobroczynności w Kaliszu urządziło doroczny obchód „wianków”.

Szkoła realna, przeniesiona z Włocławka, mieścić się będzie w domu p. J. D. Majznera na Przedmieściu Włocławskim.

Lokal został już w tych dniach wynajęty.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod dniem 24-ym b. m. pisze:

„Kilku przemysłowców warszawskich zamierza założyć tutaj farbiarnię na wielką skalę.

W tym celu nabywają oni jedną z mniejszych farbiarni w środku miasta, którą następnie odpowiednio rozszerzą.

Budowa nowej bydłobójni w Łodzi rozpoczęta będzie w tych dniach.

Plany tej budowy sporządzone zostały przez s. p. Hipolita Majewskiego, b. budowniczego miejskiego.

Przedsiębiorstwo budowlane pozostaje w rękach p. Michała Hertza z Częstochowy.

W uzupełnieniu sprawozdania z zebrania ogólnego członków „Lutni” łódzkiej dodać musimy, że na członków komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: Bronikowskiego, Gajewicza i Sikorskiego.

Z sześciu nowych kandydatów na członków czynnych „Lutni” przyjęto pięciu, z jedenastu zaś kandydatów na członków zwyczajnych przyjęto dziewięciu.

W sferach przemysłowych tutejszych krąży pogłoska, jakoby o nabywie jednego z największych przedsiębiorstw fabrycznych łódzkich ubiegał się pewne konsorcjum kapitalistów.

W tych dniach w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią powiesił się czternastoletni chłopiec, syn miejscowego kolonisty; przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Wczoraj wieczorem na ul. Widzewskiej Stanisławowi Walisiakowi, znajomy jego, Antonowicz, zadał głęboką ranę w prawe ramię.

Jak się okazało, napad był aktem zemsty.

W przyszłą środę wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa kredytowego zebranie ogólne tutejszych członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.”

W Młocinach.

Wszem narodom sportsmańskim i każdemu z osobna wiadomo już oddawna, że, jeżeli się gotuje jakąkolwiek zabawę, mającą styczność czy to z wiosłem, czy to z cyklem, niebiosy są dla niej prawie zawsze łaskawe, lecz nikt nawet z komitetu „dzielnych”, — oni to bowiem byli wczoraj bohaterami dnia, nie marzył zapewne o tak przepięknej pogodzie, jaką mieliśmy wczoraj.

W nocy z soboty na niedzielę „łało” wprawdzie

ohydnie, lecz wczoraj od rana pogodny widnokrąg, bez zbytejnego upału, rozjaśniał oblicze najposępniejszego hypokondryka.

Nie dziw więc, iż zebrane wczoraj rano licznie towarzystwo na odświeżenie ubranej przystani wioślarskiej w jaknajlepszych humorach, co zresztą było w programie zastrzeżone, lokowało się na dwóch statkach, z których „Sokrates”, bardzo misternie przystrojony, mieścił bywające zwykle u wioślarzy towarzystwo, a „Tryton”, z fabryki „Leonów”, miał na swym grzbiecie liczne grono dam i panów, nieznajomych na pierwszy rzut oka.

Wiedzeni ciekawością wkraczamy na „Trytona” i tu poznajemy, iż weszliśmy w sferę C¹²H²²O¹¹, wyrażając się chemicznie, a mówiąc niechemicznie w grono cukrowników, przybyłych na obrady do naszego miasta.

Czas biegnie, więc wiceprezes Matecki rusza na „Krakusie”, ruszamy przeto i my; kapela z fabryki młodzieżyskiej—pp. cukrownicy ją przywieźli—rznie od ucha, a wśród ożywionej gawędy dojeżdżamy do Młocin.

Na brzegu wita nas bramka z zieleni i gospodarze, kapele idą przodem, znalazła się bowiem i druga orkiestra, a my urządzamy wielką wędrówkę narodów do lasu... na śniadanie.

W lasku znajdujemy drugą bramę z napisem powitalnym, wielką halę do tańca, z ręcznie urządzonej i umajoną zielenią, namiot dla pań, no i... park stołów i ławek, czekających na zgłodniałe rzesze.

Rzesze zaś były bardzo zgłodniałe, gdyż i słoneczko dawno już przeszło moment południa, przypuściły więc szturm żwawy do wszelakich wódek, przekąsek, szynek i innych tym podobnych hercyj.

Jeszcze nie opuściliśmy stołu biesiadnego, gdy oto rozpoczynają się uciechy.

Charakterystyczny epizod z pseudo-cyganami wywiódł nas z po za stołów do lasu, ku hali, gdzie usadowiwszy się wygodnie, wysłuchaliśmy humorystycznego monologu, wypowiedzianego przez p. Pierchałę.

Wezwani przez gospodarza lokalu wioślarzy, przenieśliśmy się na ławkę, na której miały się odbyć najrozmaitsze wyścigi i biegi.

Więc kilka biegów na osiełkach, więc wyścig panów w workach, i wyścig pieszych, a wszystko wśród szczerzej, nieklamanej zabawy i wybuchów śmiechu.

Wreszcie zbliżamy się do najbardziej sportowego punktu programu. Oto na wczorajszą wycieczkę zapowiedziane były regaty z udziałem dam, a obiegujące wśród towarzystwa wieści twierdziły, iż wytrenowana przez jednego z najstarszych i najlepszych sterników osada posiada wszystkie wymagane od najlepszych wioślarzy zalety z dodatkiem... wdzięku, którego panowie ci są niestety najzupełniej pozbawieni.

I rzeczywiście, gdy panny Leokadja Chodowiecka i Matylda Zwolińska zajęły na dwuwiosłowym wehrze „Miła” miejsce, widocznym było, iż rzecz swoją traktują sportowo.

Przeciwniczki ich na „Wesołej”, panny: Helena Fischer i Helena Gnoińska z kaliskiego, odznaczały się przedewszystkiem odwagą, nie mając bowiem poprzednio nigdy wiosła w rączkach, śmiało siadły na „Wesołą” i zgodnie z jej nazwą wesoło wzięły się do biegu.

Jak to było do przewidzenia, wyścig wygrały panny: Chodowiecka i Zwolińska, wiosłując bez zarzutu i z niezwykłym wdziękiem.

Sterował „Milej” p. D. Wastkowski.

W następnym biegu, w którym sterowały te same damy, a wiosłowali wioślarze, wygrały panny Fischer i Gnoińska przy pomocy Garczyńskiego i Krysińskiego.

Nagrody stanowiły medale srebrne.

Wprawdzie sport ma swoje prawa, lecz i głód ma też swoje, obecna więc na regatach publiczność, przyjąwszy za hasło „obiad”, odbyła wielki, a niezmiernie zgodny pochód w stronę... stołów.

Po obiedzie w hali odbyło się przedstawienie magiczne, potem pełna humoru i werwy loteria fantowa w oddzielnym namiocie, wreszcie w hali, wśród radości i śmiechu rozpoczęły się tańce.

A było to już zakończeniem dnia, gdyż, pomimo protestów młodzieży, postanowiono uczynić odwrót ku statkom ze względu na noc, obejmującą panowanie nad ziemią i na dość daleką podróż.

Notujemy więc w pośpiechu przyjazd i napad dziarskich chłopów na uczestniczki zabawy, z czego wywiązał się ognisty mazur, szatę cygańską, oświetloną ogniami sztucznych na tle lasu, i powrót na statki przy akompaniamencie ogni bengalskich i rakiet.

Wracamy... Na wodzie cicho... Płyniemy, rzucając snopy światła różnobarwnego na uspięne brzegi.

Oto dobra a miła pani Warszawa.

Już północ. Jakżeż nam szybko i dobrze dzień przebiegł! Dank za to serdecznie inicjatorom zabawy.

W. O.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go czerwca, o godz. 5-jej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w zakładzie sierot chłopców przy ulicy Freta pod № 10-ym.

— D. 27-go czerwca, o godz. 11-jej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczetowane deklaracje na urządzenie żłobów i krtek żelaznych do siana w stajniach drugiego oddziału straży ogniowej od rs. 679 kop. 68; wadium wymagane w sumie rs. 68.

— D. 27-go czerwca, w zarządzie inżynierskim twierdzy iwangrodzkiej, odbędzie się licytacja na sześćdziesięcioletnią dzierżawę gruntów rządowych, pozostałych przez wycięcie lasów pod esplanadą twierdzy iwangrodzkiej w ilości 1065 morgów 60 pretów, rozdzielonych na 12 części. Wadium oznaczono na rs. 120.

— D. 27-go czerwca, w warszawskim okręgowym zarządzie wojenno-lekarskim (Nowy Świat № 69-ty), odbędzie się licytacja na dostawę dla składu aptecznego warszawskiego lekarstw, naczyń szklanych aptecznych i przedmiotów opatrunkowych. Dostawę podzielono na trzy części: 1) lekarstwa wartości rs. 1373 kop. 6³/₄; 2) naczynia szklane rs. 929 kop. 61¹/₂; i 3) przedmioty opatrunkowe rs. 262 kop. 36³/₄. Wadja oznaczono na 25%.

— D. 27-go czerwca, o godz. 11-jej przed południem, w gmachu kantoru warszawskiego Banku państwa, odbędzie się w obecności delegatów władz spalenie papierów procentowych Królestwa Polskiego i kuponów od nich, wycofanych z obiegu w ciągu drugiego półrocza r. z.

— Dziś, w dziesiątym (ostatnim) dniu ciągnięcia 5-jej klasy 160-jej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 431 rs. 75,000 u kolekt. Wierzbickiej i Kamińskiej w Warszawie; nr. 4305 rs. 2000 w kolekcje Mikołajewskiej ochrony w Warszawie; nr. 19,199 rs. 2000 u kolekt. Łapczyńskiej i Skarzyńskiej w Warszawie; nr. 128 rs. 1000 u kolektora Atraskina w Warszawie; nr. 1297 rs. 1000 u kolektorki Land graff w Suchedniowie; nr. 6981 rs. 1000 u kolektorki Żmudzińskiej w Warszawie; nr. 15,472 rs. 1000 u kolektorki Mode w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 2695, 4846, 7537, 9067, 9305, 12,015, 14,095, 19,360, 20,677.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p.

Melchjora Korwin-Szymanowskiego,

założyciela cmentarza powązkowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 27 czerwca, to jest we wtorek, o godz. 11-jej przed poł., poczem nastąpi poświęcenie świeżo przebudowanego grobu, oraz przeniesienie z katakumb reszty członków tejże familji. Na smutną uroczystość zaprasza się pobożnych. —2646—

Dnia 27-go czerwca, t. j. we wtorek, w dzień imienin

†
ś. p.

Władysława Wrońskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10-jej zrana, na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —6631—

† W dniu 27-ym czerwca, to jest we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Władysława Peplowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-jej zrana. —2609—

† We wtorek, dnia 27 czerwca, jako w dniu imienin ś. p.

Władysława Janasza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 9 i pół zrana. 2651

† We wtorek, to jest 27-go czerwca r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Władysława Popowskiego,

odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-jej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —2644—

† Za duszę ś. p.

Eleonory ze Starkmanów MAURYCOWEJ ORGELBRAND,

odbędzie się w dniu 28-ym czerwca (we środę), o godzinie 11-jej przed poł. w kościele na Powązkach, nabożeństwo żałobne, następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego. Na smutny ten obrzęd, małżonkowie, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —937—

† Dnia 27 czerwca r. b., t. j. we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Władysława Korab'-Laskowskiego,

doktora medycyny, jak również jego syna, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. 11-jej przed poł., przed wielkim ołtarzem w kościele po-karmielickim na Krak.-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2645—

† Za duszę

ś. p. Władysława Alfonsa Kronenberga,

jako w dzień imienin, odbędzie się dnia 27-go czerwca, msza święta, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Krzyża i o godz. 8-jej zrana w koś. pp. Sakramentek na Nowem Mieście. —2650—

† We wtorek, dnia 27-go czerwca r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Władysława Wienier,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele po-pnulińskim przy ulicy Freta, o godzinie 10 i pół zrana, na które pozostała żona, zaprasza znajomych i przyjaciół. —2648—

† We wtorek, tj. dnia 27-go czerwca, jako w dniu imienin

ś. p. Władysława Heinricha,

uczniaka kl. Wyższynazjum 5-go, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, nabożeństwo żałobne, o godzinie 11-jej przed południem, na które w głębokim smutku pozostali rodzice i siostry upraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych. —2639—

† We wtorek, t. j. dnia 27-go czerwca r. b., o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci, przy ulicy Aleksandra № 25, ku uczczeniu wspomnienia

ś. p. Ludwika Kolnarskiego,

niegdyś współpracownika i dobroczyńcy tegoż szpitala, odbędzie się msza św. za spokój jego duszy, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego

† We wtorek, dnia 27-go czerwca, odbędzie się msza święta, o godzinie 9 i pół zrana, za duszę

ś. p. Władysława Malcza,

w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą rodzina zaprasza. —2647—

† Doszła tu ze Lwowa wiadomość o zgonie ś. p. **Heleny z Wysiekierskich**

Librowskiej,

zmarłej tamże dnia 16-go b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 28-go czerwca, o godzinie wpół do 11 zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., na które bratowa zmarłej zaprasza. —900—

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p.

Władzi Skowrońskiej,

córki Emiljana i Anny z Kopytowskich, małżonków Skowrońskich, na cmentarzu brudzińskim o godzinie 11-jej przed poł. odbędzie się przenosiny zwłok zmarłej do grobu rodzinnego, oraz poświęcenie tegoż grobu.

Zawiadamiając o tem, rodzice i rodzeństwo zmarłej proszą uprzejmie życzliwych o przyjęcie udziału w tym smutnym obrzędzie. 2-936—

Podatek od mieszkań.

W nr. 126-ym *Praw. wiestn.* ogłoszony został tekst nowych przepisów o podatku od mieszkań. Przepisy, o których niżej mowa, zostały Najwyższej zatwierdzone w d. 26-ym maja 1893-go r.

Tekst nowego prawa jest następujący:

I. Projekty: ustawy o podatku od mieszkań, tabeli miast i osad, należących do pierwszych czterech klas pod względem pobierania podatku i podział samego podatku winny być przedstawione do Najwyższego zatwierdzenia.

II. Wymienioną pod I ustawę należy wprowadzić w wykonanie we wszystkich gubernjach i okręgach Rosji europejskiej, oraz Królestwa Polskiego.

III. Należy ustanowić, że oficerowie sztabowi i oberoficerowie, oraz urzędnicy do VI-jej klasy, należący do składu zarządów wojskowych lub marynarki, wolni są od opłaty podatku od mieszkań, jeżeli zajmowane przez nich lokale, pod względem ceny, należą: w miastach i osadach I, II, III i IV-jej klasy—do pierwszych 6-iu kategorii, a w osadach V-jej klasy do pierwszych 6-iu kategorii.

IV. Art. 45-ty ustawy stempl. (Zb. praw. t. V-ty wyd. 1886-go r.) uzupełnić należy za pomocą dodania nowego punktu treści następującej:

„Od podatku stemplowego wolne są prośby i inne dokumenty wymienione w p. 1-ym art. 6-go, oraz pozwolenia w sprawach, dotyczących podatku od mieszkań, z wyjątkiem skarg, składanych p. ministrowi finansów, na decyzje komisji gubernjalnych i okręgowych do spraw tegoż podatku.”

V. Należy ustanowić w izbach skarbowych 60 nowych posad inspektorów podatkowych na zasadach Najwyższej zatwierdzonych w d. 11-ym maja 1885-go r.

VI. Koszty utrzymania nowych inspektorów podatkowych w sumie 126,000 rs. rocznie należy wnosić od d. 13 stycznia 1894-go r. do odpowiedniej rubryki budżetu departamentu podatków stałych.

VII. Nie ogłaszając obecnie tabeli osad V-jej klasy pod względem pobierania podatku, należy pozostawić p. ministrowi finansów w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych zebranie odpowie-

dnich danych i opracowanie tych tabeli z tem zastrzeżeniem, aby zatwierdzenie tabeli wzmiankowanych miast i osad V-jej klasy mogło nastąpić najpóźniej do d. 13-go grudnia r. b.

VIII. Należy nadać p. ministrowi finansów do opracowania i wniesienia do rady państwa po porozumieniu się z kim należy: 1) warunków opodatkowania osób, zajmujących numery w hotelach i pokojach umeblowanych i 2) projektu zastosowania przepisów niniejszych do innych, oprócz wymienionych, miejscowości państwa.

Po tych przepisach ogólnych następuje właściwa:

USTAWA

o podatku państwowym od mieszkań.

ROZDZIAŁ I.

Główne zasady opodatkowania.

1) Podatek państwowy od mieszkań pobiera się od osób, zajmujących lokale mieszkalne w miastach i osadach, wymienionych w oddzielnej tabeli.

2) Pod względem pobierania podatku państwowego od mieszkań miasta i osady podzielone zostały na klasy, odpowiednio do ceny mieszkań. W granicach każdej klasy mieszkania dzielą się na kategorie stosownie do wysokości czynszu. Dla każdej kategorii ustanowiona została odpowiednia norma podatku.

3) Tabela miast i osad z podziałem na klasy oraz norma podatku od mieszkań w każdej klasie i kategorii będą zatwierdzone w drodze prawodawczej.

4) Podatek państwowy od mieszkań opłacają zarówno poddani russey, jak i cudzoziemcy, zajmujący lokale mieszkalne czy to w domach własnych, czy wynajęte, czy wreszcie pozostawione im bezpłatnie do użytku.

5) Od podatku państwowego od mieszkań wolni są: a) duchowni wyznań chrześcijańskich; b) przedstawiciele państw zagranicznych przy Dworze Najwyższym i inne osoby, wchodzące w skład poselstw i misyj; c) konsulowie jeneralni, konsulowie, wicekonsulowie, ajenci, będący poddanymi tego państwa, które reprezentują, jeżeli z państwem tem zawarta jest przez Rosję konwencja co do praw konsulów i jeżeli z podobnej ulgi korzystają konsulowie russcy.

6) Podatek państwowy od mieszkań nie pobiera się: 1) od lokalów zajętych na instytucje rządowe i publiczne, zakłady naukowe, muzea, towarzystwa naukowe, szpitale i lecznice, zakłady handlowe i przemysłowe oraz od innych podobnych lokalów lub ich części, o ile nie są przeznaczone na mieszkania; 2) od niżej wymienionych mieszkań: a) pałaców i innych gmachów, zajmowanych przez Członków Domu Cesarskiego; b) od domów arcybiskupich, klasztorów i stowarzyszeń zakonnych; c) pensjonatów i internatów szkolnych; d) ochron, przytułków i innych instytucji dobroczynnych oraz od internatów przy takich instytucjach; e) od koszar z wyjątkiem mieszkań oficerskich, podlegających opodatkowaniu; f) od mieszkań robotników przy fabrykach i innych zakładach przemysłowych, z wyjątkiem mieszkań dyrektorów, pomocników, majstrów i innych starszych oficyalistów; g) od oberży i przytułków noclegowych; h) od wszystkich lokalów, których cena jest niższa od najniższej normy, ustanowionej w każdej klasie miast.

Uwaga. Znajdujące się przy lokalach, wymienionych w p. 1-ym i p. 2-im, lit. a, c, d, f, mieszkania osób prywatnych podlegają podatkowi na ogólnej zasadzie. W tych wypadkach podatek oblicza się tylko od zajętego mieszkania. (D. c. n.)

Z ostatniej chwili.

Rezultat wyborów ścisłych w Niemczech z soboty przedstawia się w dalszym ciągu jak następuje: w Królewcu wybrany socjalista Schulz; w Offenbach socjalista Ulrich; w Grünbergu wolnomyślny Munkel; w Düsseldorfie członek centrum Wenders; w Wschowy Chłapowski; w Duisburgu narodowo-liberalny Hamacher; w Spirze narodowo-liberalny Klemm; w Annabergu narodowo-liberalny Böhme; w Halberstadt narodowo-liberalny Rimpau; w Dortmundzie narodowo-liberalny Möller; w Konstancji członek centrum Hug; w Bielefeld członek centrum Humann; w Eberswalde konserwatysta Pauli; w Poczdamie konserwatysta Schall; w Zittau członek partji wolnomyślniej Buddeberg; w Löbau członek partji wolnomyślniej Herzog; w Hanowerze socjalista Meister; w Rostoku konserwatysta Buchka; w Saganu członek partji wolnomyślniej Müller; w Freiburgu (Bryzgowja) członek centrum Marbe; w Waldenburgu socjalista Möller; w Reichenbachu socjalista Kühn; w Goslarze wolno-konserwatysta Engels; w Lenep socjalista Meist. Do soboty o północy wybrano w ścisłych wyborach 37 stronników reformy wojskowej, a 39 przeciwników.

Artykuł bismarkowski w *Hamburger Nachrichten* pochwała Austrię za to, że stara się armję swoją po-

większyć zwolna i systematycznie, bez naruszenia interesów ekonomicznych państwa i bez wywoływania karkołomnych wstrząśnień, jak w Niemczech.

Manewry jesienne w Galicji rozpoczyna się d. 2-go września pod Jarosławem pod okiem cesarza, który zabawi tamże dwa dni, poczem uda się do Krakowa.

Ankieta panamska wysłuchała w piątek raportu swego sprawozdawcy Vallé. Orzeka on, że postępowanie Floqueta i Freycineta było bez zarzutu; Rouvier zbłądził, przyjmując od prywatnego bankiera Vlasto pieniądze na cele publiczne, nie można wszakoż twierdzić, że Rouvier żądał od kompanii panamskiej pieniędzy lub że zrobił się zawisłym od Vlasta. Vallé nagania surowo całe gospodarstwo kompanii, wylicza grzechy jej administratorów i przedsiębiorców. Sprawa panamska daje ciężką naukę krajowi. Naprawdę usiłowano ją wyzyskać na szkodę rzeczypospolitej. Ankieta przyjęła raport Vallégo i kazała go wydrukować.

Aresztowany Ducret, redaktor *Cocarde*, oświadczył, że Norton otrzymał 10,000 fr. dopiero w przededniu czwartkowego posiedzenia izby. Miał otrzymać dalszych 30,000 fr., jeżeli izba uzna autentyczność dokumentów, a 60,000 przy końcu całej sprawy. Tymczasem owe 10,000 fr. już we czwartek wieczorem delegaci Ducreta odebrali od pani Norton w sposób przymusowy. Norton o tym gwałcie nie wiedział, gdyż z obawy przed aresztowaniem nie spał w domu. Nazajutrz, o godzinie 3-iej po południu, oddał się Norton sam w ręce policji. Dowiedziawszy się od sędziego śledczego o odebraniu jego żonie 10,000 fr., zaczął zeznawać w sposób kompromitujący Ducreta, skutkiem czego ten ostatni wieczorem w piątek, podczas spożywania obiadu, został aresztowany. Liester, zapytany w Londynie przez Rocheforta o dokumenty, rzekł: „Jest to banda oszustów, która wyzyskiwała bandę głupców.”

Konfrontacja Nortona i Ducreta była wielce dramatyczną. Norton twierdzi, że Ducret dostarczał mu wskazówek do fałszerstwa. Skompromitowany jest także hr. Cesti, wydawca *Le Correspondant*, który ma być — jak utrzymują złośliwi — pokatnym agentem Constansa.

Posel angielski w Paryżu, lord Dufferin, udaje się na dłuższy urlop. Wiąże ten fakt ze znaną kwestją dokumentów.

W sobotę izba włoska przystąpiła do rozpraw nad reformą bankową, która łączy bank narodowy z dwoma bankami tokańskimi w jeden „Bank włoski” z prawem wypuszczania przez pierwszych lat cztery 800 milionów banknotów, przez dalszych 21 lat 630 milionów, obieg zaś banknotów „Banku neapolitańskiego” oznacza na sumę 242 milj. w pierwszych czterech, a 190 w następnych 21 latach. Cavalotti zażądał odroczenia rozpraw aż do przedstawienia izbie raportu ankiety. Rudini stawia wniosek odroczenia, ponieważ uważa w tej chwili rozprawę nad tą kwestją za niewłaściwą. Prezes ministrów, Giolitti, żąda niezwłocznych obrad i stawia kwestję zaufania. Izba w imiennym głosowaniu odrzuca 238 głosami przeciw 143 wnioski odraczający Rudiniego.

Angielska izba gmin przyjęła w d. 23-im b. m. artykuł czwarty *home-rule*u.

Uroczyste otwarcie kanału korynckiego ma nastąpić w d. 16-ym lipca.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)— Na mocy Najwyższej pod dniem 1-ym czerwca r. b. zatwierdzonej opinji rady państwa wprowadza się podwójna taryfa celna. Ogólna taryfa celna z d. 11-go czerwca 1891-go r. dla handlu europejskiego ze wszystkimi późniejszymi w niej zmianami, tak temi, jakie już nastąpiły, jak i temi, któreby mogły zajść w przyszłości, stosuje się do towarów, będących produktami roli i przemysłu tych krajów, które towarom ruskim udzielają najbardziej ulgowych warunków wwozowych i tranzytowych. Do towarów, będących produktami roli i przemysłu krajów, które towarom ruskim nie przyznają najbardziej ulgowych warunków wwozu i tranzytu, stosuje się ta sama taryfa z doliczeniem 15, 20 i 30 procent.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)— Nowy towarzysz ministra finansów, rz. st. Antonowicz, będzie zarządzał departamentami dochodów stałych i niestałych, bankami i specjalną kancelarją spraw kredytowych.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)— Gubernator wojenny obwodu Syr-Daryjskiego, generał Grodekow, został przeznaczony do dyspozycji ministra wojny.

Petersburg 25-go czerwca. (T. Aj. półn.)— Na szóstym posiedzeniu komitetu kolei syberyjskiej zatwierdzono szacunek budowy pierwszego i drugiego dystansów kolei zachodnio-syberyjskiej i pierwszego dystansu kolei środkowo-syberyjskiej wraz z szynami, przymocowaniami i taborem ruchomym w sumie rs. 73,365,085.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Pozostaje już tylko 48 wyborów ściślejszych do rozstrzygnięcia, które odbywają się dzisiaj w Bawarji. Z 349 wyborów dotąd znanych przypada na: centrum katolickie 89, konserwatystów 67, socjalistów 44, nacjonalistów 43, wolnokonserwatystów 19, wolnomyślnych frakcji Richtera 17, polaków 16, antysemitów 13, wolnomyślnych frakcji Rickerta (za reformą wojskową) 12, demokratów południowo-niemieckich 10, alzacyków 9, dzikich 7, welfów 2, duńczyk jeden. Wybrany w Sztrasburgu i w Hamburgu Bebel przyjął mandat w Sztrasburgu. W Hamburgu odbędzie się przeto nowy wybór; socjaliści mają ten okrąg zapewniony.

Berlin 26-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)— Z dalszego wyniku wyborów okazuje się, że partja wolnomyślna jest najsilniejsza na Szląsku. W Siegen kandydat narodowo-liberalny pobił Stoeckera. Po wszechnie zwrócono uwagę na to, że partja socjalno-demokratyczna, jako trzecia z rzędu w parlamencie pod względem siły, ma prawo do ubiegania się o krzesło jednego z wiceprezesów izby. Silne wrażenie sprawił również wzrost głosów antysemitów z 40,000 na 500,000. Losy reformy wojskowej zależeć będą prawdopodobnie od ustępstw rządu w sprawie pokrycia kosztów.

Berlin 26-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)— Szanse reformy wojskowej ciągle jeszcze niepewne. Siły obu stron równoważą się.

Berlin 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Jeden z przewodzców partji wolnomyślniej zapewnił przedstawiciela tutejszego „Biura Hirscha”, że odwaga zarządu frakcji nieszczęsnym dla niej wynikiem wyborów nie dała się złamać. Ludność jest wprawdzie zniechęcona rozłamem, dokonany w łonie tej partji, którego konieczności dotąd nie zrozumiała, wszakże olbrzymi przyrost głosów socjalistycznych, zwłaszcza w Berlinie, przypisać należy raczej chęci założenia protestu przeciw militarystyce, któremu ludność pragnęła dać najsilniejszy wyraz.

Mannheim 26-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)— Przyszło tutaj z powodu wyborów do krwawego starcia między policją a socjalistami. Policja ranila wiele osób z tłumu i aresztowała czternaście.

REFORMA BANKÓW.

Rzym 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— W izbie, podczas obrad nad reformą banków emisyjnych, przyszło do bójki, z której wywiązał się pojedynek pomiędzy deputowanym Aprile a Belgiojoso.

CHOLERA.

Paryż 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— W Montpellier zmarły znowu trzy osoby na cholere.

Rzym 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Urzędownie komunikują, że na całym półwyspie apenińskim żadnej epidemji niema.

Paryż 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Epidemję choleryczną w Alais uważają za wygasłą.

DERBY NIEMIECKIE.

Hamburg 26-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)— Tutejsze Derby niemieckie o nagrodę 40,000 marek dało powód do zaciętego sporu o zwycięstwo pomiędzy „Geierem” należącym do stadniny rządowej, a sławnym *outsiderem* „Hardenbergiem” kapitana Spickermanna. Prawdopodobnie przyjdzie do powtórzenia biegu.

WYŚCIGI WE LWOWIE.

Lwów 26-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)— Wyścigi wczorajsze odbyły się przy dżdżystej pogodzie. W gonitwie o nagrodę 50 dukatów pierwszym był „Pajacz” p. Erlangera. Nagrodę Towarzystwa 1000 guld. zdobył „Athist” hr. Baworowskie-

go. Nagrodę Jockeyklubu 1000 guld. otrzymał koń p. Scazighino „Valosca”. W biegu o nagrodę Towarzystwa 1000 guld. pierwsza stanęła u mety „Panama” hr. Tarnowskiego. Nagroda państwowa 2000 guld. przypadła „Frantowi” Newfulda. W *Hurdle-race* z nagrodą 100 dukatów zwyciężył „Harald” hr. Stahremberga. Nareszcie w biegu myśliwskim o nagrodę 500 guld. pierwszym był „Prezent” p. Pieńczykowskiego.

Meiningen 26-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)— Tutejszy dziennik urzędowy zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby książę panujący zamierzał złożyć rządu i utworzyć rejencję w osobie następcy tronu, księcia Bernarda.

Paryż 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Prezydent Carnot udaje się na wypoczynek po chorobie do Marly.

Paryż 26-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)— Usiłowania Ducreta przed sędzią śledczym, aby współwinnę fałszerstwa dokumentów przypisać byłym ministrom Freycinetowi i Ribotowi, prasa tutejsza przyjęła z najgłębszą pogardą.

Paryż 26-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)— Izba deputowanych przystąpi dzisiaj do rozpraw nad ustawą o kadrach.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym *Kurjera*, skutkiem niewyraźnej stylizacji depeszy agencyjnej, popełniono błąd w jej redakcji. Powinno brzmieć: *Chrystjanja* d. 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)— Dzisiaj, o godzinie 3½ zrana, wśród olbrzymiego tłumu publiczności na statku „Fram” wyruszyła wyprawa naukowa na północ. (Aj. półn.) Jest tu mowa o przygotowywanej oddawna wyprawie norweskiej Nansena do bieguna północnego. Pomyłki w depeszach przychodzących bardzo późną nocą, z konieczności skutkiem braku kontroli fachowej o tej porze czasem wydarzać się muszą.

Berlin 26-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—

Ruble w gotówce 214 20 (onegdaj 215.05)

Ruble na dostawę 214 25 (onegdaj 215.50)

Główny los.

Ostatnie ciągnięcie bieżącej loterii klasycznej należało do najciekawszych.

Główny los—szczyt marzeń wszystkich, szukających szczęścia u wrót Fortuny, niemal do ostatniej chwili, pozostawał w ukryciu.

To też ludno i gwarno było nie tylko w sali losowań, lecz i na podwórzu gmachu bankowego.

Tysiące żadnych i ciekawych z zegarkiem w ręku liczyło już nie minuty, lecz sekundy, stanowcza chwila zbliża się, główna więc wygrana musi lada moment dać się poznać światu!...

Nareszcie o godz. 11-iej minut 44 w sali losowań dał się słyszeć jednobrzmiący okrzyk: aaa!... zaś w ślad za nim z ust do ust przebiegały trzy tylko wyrazy: czterysta trzydzieści jeden.

Tak jest, na nr. 431-szy tym razem padła główna wygrana w sumie rs. 75,000.

Los pochodził od kolektorki Wierzbickiej z kolektki Kamińskiej.

O ile zdołaliśmy zebrać wiadomości, dotyczące się tego szczęśliwego numeru, właścicielka losu jest podobno uboga żydówka L. z Brześcia, która dziesięć dni temu w jednym z tutejszych zakładów leczniczych przechodziła ciężką operację krtani.

Obecnie zachodzi tylko pytanie, czy los pozostał w całości u właścicielki, czy też uległ rozdrobnieniu, co się najczęściej zdarza.

Ale na to pytanie może tylko osoba obdarowana odpowiedzieć.

Z SĄDÓW.

Rehabilitacja.

Przed dwoma miesiącami podaliśmy wzmiankę o aresztowaniu niejakiego Fr. Wojciechowskiego, kąpielowego z łazienki przy ulicy Elektoalnej, pod zarzutem kradzieży zegarka złotego z dewizką, należących do jednego z gości, p. L.

Wynikła ztąd sprawa karna. W toku jej sędzia pokoju skonstatował, że wogóle nie jest stwierdzonem, czy pan L. istotnie, jak to sam mniema i twierdzi, zostawił swój zegarek w łazience, czy też może zgubił go lub zapomniał gdzieś gdzieś na mieście; faktem bowiem jest, przez niego samego przyznanym, że za ledwo w cztery godziny po wyjściu z wanny powrócił do

łazienek, reklamując swoją zgubę. Nadomiar we wskazanym powyżej odstępie czasu, w numerze przez p. L. zajmowanym, kapłało się po kolei kilku nieznanym gości, ktoś z nich zatem mógł zabrać zegarek, jeśli ten rzeczywiście zostawiony był w numerze.

Z tych zasad i sędzia pokoju i zjazd, który świeżo właśnie rozpoznawał pomienioną sprawę w drugiej instancji, uwolnił Wojciechowskiego od zarzutu i niewinność jego orzekł.

Potajemna loterja.

Przed kilku miesiącami policji tutejszej udało się wykryć całą bandę starozakonnych, trudniących się urządzaniem na dużą skalę loterii, w rodzaju klasycznej.

Na czele tego przedsiębiorstwa stał Zelig Hopenstandt, zamieszkały przy Nowolipiu pod nr. 22-im, a figurujący na liście lokatorów, jako „subjekt handlowy”. Najczynniejszym pomocnikiem i zastępcą Hopenstandta był Chaskiel Rubinstein, zamieszkały przy ulicy Gnojnjej nr. 1.

Na posiedzeniu sędziego pokoju 5-go rewiru m. Warszawy ustalono co następuje:

Główny okólnik, ogłoszony i podpisany przez Hopenstandta i Rubinsteina, zawierał przepisy i objaśnienia, jak odbywają się czynności puszczenia w kurs losów loteryjnych, ciągnięcie, wykaz możliwych wygranych i t. p.

Losy sprzedawano serjami po 50 i numery liczone np. od n-ru 20,001 do n-ru 20,050 loterii klasycznej Królestwa Polskiego. W loterii Hopenstandta i Rubinsteina wygrywał numer ostatnich dwóch cyfr głównej wygranej w danej klasie loterii klasycznej Królestwa Polskiego. Gdy więc np. padła wygrana w loterii klasycznej na nr. 20,050, to w loterii potajemnej wygrał posiadacz losu, oznaczonego numerem 50-tym.

Wygrane obliczano w tym stosunku, że gdy w loterii klasycznej padła wygrana 75,000 rs., to Hopenstandt i Rubinstein wypłacali wygrywającemu u nich rs. 500, na wygraną rs. 40,000 wypłacali rs. 200, na 20,000 rs. 50, na 15,000 rs. 25 i t. d.

Cały los loteryjny kosztował rs. 5, do jednej klasy rs. 1.

Bilety tej loterii drukowane były (pieczęcią kauczkową) na okładkowym papierze zielonym. Tekst biletu w języku hebrajskim brzmiał: „Bilet nr. 00 loterii”, pod spodem zaś wypisane było ręką sprzedających bilet, nazwisko trzymającego los. Podobno przedstawiciele powyższego interesu loteryjnego posiadali w mieście liczne koletki.

Oskarżeni: Hopenstandt i Rubinstein, przyznając się poniekąd do winy, dowodzili, że operacje swoje robili głównie pomiędzy znajomymi i zgola bez żadnego oszustwa. Uprasiali przeto o możliwie łagodne kary.

Trzeci oskarżony, litograf Tursz, do winy się nie przyznał, utrzymując, iż Hopenstandt i Rubinstein wmieszali go do tej sprawy całkiem niesłusznie, a powodem ku temu była osobista ich względem niego niechęć. Na potwierdzenie tych dowodów Tursz złożył kilka dokumentów i powołał się na świadków.

Sędzia pokoju atoli objaśnienia tego nie uwzględnił i skazał Żelika Hopenstandta i Chaskla Rubinsteina na zapłacenie po 180 rs. kary, a w razie niemożności uiszczenia tej sumy—na zamknięcie w areszcie policyjnym na 3 miesiące, Berkowi Turszowi zaś zmniejszył normalny stopień kary i skazał go na 30 rs. kary lub 5 dni aresztu.

Zjazd sędziów pokoju wyrok sędziego pokoju co do Tursza uchylili, orzekając jego uniewinnienie, co do reszty zaś oskarżonych utrzymał w swej mocy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu X.**—Zkądże znowu?...
 — **Gorliwej parafiance.**— Ponieważ czas odprawiania nabożeństw nie da się ściśle wylczyć co do minuty, zwłaszcza wyjścia stałych wotyw, które zależą od rozkładu na dany dzień obrzędów religijnych, chodzi więc o to głównie, aby godzina nie była późniejsza, gdyż gorliwie uczęszczający do kościoła kilkanaście minut wolą poczekać, niż się spóźnić. Co do wspomnianej przez sz. panią wotwy, referent nasz działo kościelnego odpowiednio dane u źródła zaczerpnął i do nich się zastępuje.
 — **Panu K. K. w Kaliszu.**— W Królestwie szkoły gorzelniczej niema. Projekt utworzenia kursów dla gorzelników kilkukrotnie od lat kilku w łonie sekcji przemysłu rolnego oddziału warsz. Tow. pop. russk. handlu i przemysłu, dotąd atoli nie pewnego w sprawie tej nie uczyniono. W Dublanach istnieje szkoła gorzelnicza dra Wawnikiewicza, program jej atoli nie posiadamy, wiemy tylko, iż kurs wykładów w połączeniu z ćwiczeniami praktycznymi rozpoczyna się d. 1-go października i trwa do 31-go marca. Kwalifikacja: świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas i uprzednia praktyka. We wszystkich tego rodzaju szkołach za granicą warunki są prawie jedne i te same.
 — **Prenumeratorowi „Kurjera”.**— Zamykanie wody w tych domach, w których opłata nie jest wnoszona punktualnie, jest koniecznością godną pożałowania i niezmiernie przykra dla wszystkich lokatorów, którzy wnoszą należność regularnie. Rada sz. pana, ażeby magistrat pobierał podatek sam wprost od lokatorów, wydaje się nam trudną do spełnienia ze wzglę-

du na tę ilość mieszkań oddzielnych, jaką posiada Warszawa. Łatwiej jest rozprawić się z 5000 właścicielami domów, niż z lokatorami, których ilość wynosi co najmniej 100,000. Trudności i kłopoty z tego tytułu pochodzą zazwyczaj z opieszałości rządzców i właścicieli niektórych domów, jednakże czas, który leczy rozmaite dolegliwości, usunie zapewne i tę, nad którą my razem z panem ubolewamy...

— **15-letniemu prenumeratorowi w Warszawie.**— W Łodzi znajduje się czteroklasowa szkoła handlowa, niedzielna, przy miejscowej wyższej szkole rzemieślniczej. Wykładają w niej: język ruski i niemiecki, matematykę niższą, matematykę handlową, geografję handlową, buchalterję, prawo handlowe oraz wekslowe i rachunkowość handlową. Świadectw przy zapisywaniu się na ucznia powyższej szkoły nie potrzeba żadnych; ażeby być przyjętym do pierwszej klasy, należy złożyć egzamin w zakresie kursu szkół elementarnych. Do szkoły może być przyjęty każdy bez różnicy stanu i wieku. Obecnie z wykładów korzystają buchalterzy, czeladnicy, praktykanci handlowi oraz sklepowi i terminatorzy.

— **Panu A. S. w Warszawie.**— Łódzki kantor pocztowo-telegraficzny mieści się w domu p. Meyera przy rogu ulic Dzikięj i Pasażu Meyera, mniej więcej w środku miasta. Na stacji kolejowej osobnego biura pocztowego niema, z każdym tylko pociągiem osobowym wychodzi wagon pocztowy, w którym, prócz umieszczenia listu, kupić można markę.

— **Panu M. Gr. pod Koninem.**— Przytaczając wszystkich dzieł nie możemy, nie wiemy bowiem, o jaką gałąź rolnictwa sz. panu chodzi. W tem położeniu najlepiej będzie, jeżeli dla dokonania wyboru zażąda pan nadesłania z księgarni katalogu dzieł, poświęconych w ogóle agronomji.

— **Panu Ed. W. prenumeratorowi.**— Wyrabianiem patentów na wynalazki oraz marek fabrycznych specjalnie zajmuje się biuro techniczne i patentów pod firmą: Włodarkiewicz i Sieklucki, ul. Marszałkowska, 122.

— **Prenumeratorowi.**— Metoda Ollendorfa najzupełniej zadowala swojemu odpowiedni.

— **Panu X. Y. Z. 25.**— Adresu taksatora starej porcelany nie znamy; amator ceny prawdziwej nie powie, w jego bowiem interesie leży, ażeby kupić mógł za cenę najniższą. Tu atoli zaznaczamy, iż wśród starej porcelany saskiej bardzo rzadko można znaleźć okaz, posiadający wybitniejszą wartość archeologiczną. Jak u nas, amatorowie posiadają najcenniejszą porcelanę z epoki Marcoliniego, ta zaś porcelana cenę się dość skromnie.

— **Panu L. R.**— Redaktorem *Przeglądu katolickiego* jest ks. Jagodziński. Redakcja: Nowy Świat, 35. Przedpłata rocznie wynosi rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 6. Na prowincji atoli przedpłate przysyła się tylko na 6 lub na 12 miesięcy.

— **Panu Sobiesławowi.**— Cornell str. 51, Chicago Ill.
 — **Młodemu malarzowi.**— Należy uzyskać pozwolenie z kancelarii komendanta twierdzy Warszawy.

— **Panu Leonowi Zw.**— O ile wiemy, w Warszawie nikt nie zajmuje się organizacją wystawy, o której mowa.

— **Prenumeratorowi z Nowolipiek.**— Według ustawy, dwóch małoletnich terminatorów liczy się za jednego dorosłego pracownika.

— **Ciekawej.**— Ależ sz. pani chyba żartuje! Mnemonika jest sztuka, mającą na celu możebne udoskonalenie pamięci. Wyraz ten pochodzi z greckiego: *techné mnemonike*, t. j. sztuka pamięciowa. W literaturze polskiej wydoskonaleniem metody mnemonicznej zajmował się wiele Antoni M. Jaźwiński.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 215.25, 215.— w zaofiarowaniu i 213.50, co się równa kursom 46.47½, 46.50 i 46.85 bez kosztów, zaznaczając jednocześnie, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słaba, a kurs rubli nie da się właściwie ocenić. Petersburg cenę Londyn po rs. 9.47 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.60 (odpowiadającym 214.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i podniosło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 46.70 (t. j. 214.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 30 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.50, 46.52½, 46.55, 46.57½ i 46.60 i w końcu b. m. po 46.62½ i 46.65.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.60, 46.62½, 46.65, 46.67½ i 46.70, przeważnie jednak po kursach 46.62½ i 46.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.52½. Za Londyn krótki osiągnęto, według ceduły, po 9.45. Paryż krótki zbywano po 37.77½, 37.80, 37.82½ i 37.85. Wiedeń krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.75, za Londyn krótki 9.47, za Paryż krótki 37.95 i za Wiedeń krótki 37.90, przy chęci płacenia 46.65 za Berlin wpłaty.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie lecz dość żywe, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano po 98.15 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.— za drobnotkę w pięciostkach. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. z r. 1864-go po 248.75 i 249.—, oraz kilkanaście premjówek II-ej em. z r. 1866-go po 225.— i po 225.25. Pożyczki wewnętrzne 4^o z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.35 trzy następne serje, a nabyto kilka tys. I-ej ser. po 95.65, oraz kilkanaście tysięcy dalszych serji po 95.15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.— I-ej ser., po 100.65 cztery następne serje i po 98.90 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilka tysięcy listów 5% ser. I-ej według ceduły po 100.80, oraz kilkadziesiąt tysięcy listów 4½% po 98.70 i 98.75.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej s., 102.25 II-ej i III-ej serji, po 101.75 IV-ej serji i po 101.40 dwie ostatnie serje, a wzięto kilka tys. IV-ej ser. po 101.50 i 101.45, oraz kilkanaście tys. VI-ej ser. po 101.30, 101.25 i 101.20.

Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawnych lubelskich po 103.40.

Kupiono kilkanaście akcji Tow. połudn.-russk. dnieprowskiego metalurgicznego po 753.— i 753.50, oraz kilka akcji banku Handlowego w Warszawie po 404.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52½/3.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne. Berlin krótki w silnem poszukiwaniu po 46.67½.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —, do 11.43³ netto. Wiadro 78% rs. —, do rs. 9.10—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo małe. Usposobienie bardzo mocne. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 26-ym czerwca. — Dostawy dziś były stosunkowo nieco większe. Pszenicy 500 korcy, yta 2,000, owsa 100 korcy, w czem jednak dosyć znaczne ilości z próbek. Usposobienie dla pszenicy słabe i niezbyt chętne; za wyborową płacono po 5 do 6.10, żyto bardzo żywo, kupowano wyborowe po 4.50 do 4.55, średnie po 4.20 do 4.35. Owies mocno, płacono po 2.90 do 3.50. — **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go czerwca 1893 r.

	wysię: waga	przyszło: 1 wag.	pozostaje: 12 wagonów
Żyta	—	1	20
Owsa	—	1	—
Mąki żytniej	—	1	—
Mąki pszennej	—	1	4
Kaszy jaglanej	9	7	225
Kaszy gryczanej	—	1	13
Ryżu	—	—	10
Pszenicy	—	—	18
Jęczmienia	—	—	13
Grochu	—	—	1
Gryki	—	—	13
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	1
Łoju	—	—	6
Makuchów	—	—	—
Mąki kartoflanej	—	—	—
Kukurydzy	—	—	—
Cukru	—	—	—
Rodzenków	—	—	3
Żelaza	—	—	—
Tranu	—	—	—
Razem	9 wag.	11 wag.	339 wagonów

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym ceny ponownie uległy zwwyżce i dziś już notujemy rs. 9.10 za wiadro 88%. Ponieważ do naszej kampanji jest jeszcze daleko, a zapasy wciąż się zmniejszają, więc dalsza zwyżka jest bardzo możliwa, temwięcej, iż zabotrzebowania do Rosji są w dalszym ciągu dość znaczne.—Hamburg słabiej; notują pod d. 24-ym b. m. jak następuje: na czerwiec 25 mar. w żądaniu, 24½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 25 mar. w żądaniu, 24¾ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 25½ mar. w żądaniu, 24¾ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 25½ mar. w żądaniu, 25¼ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 25¼ mar. w żądaniu, 25½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 26 mar. w żądaniu, 25¾ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 24¾ mar.

Gdańsk, dnia 23-go czerwca. — Pszenica krajowa mocno, przy małym obrocie. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pszą stęchlą 753 gr. 122 mar., jasno-pszą 772 gr. 127 m. za tonnę. Terminy tranzyto: naczerwiec-lipiec 127½ mar. płacono, na lipiec-sierpień 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 136 m. w zaofiarowaniu, 129½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 130 m. płacono, na kwiecień-maj 1894 r. 135 mar. w zaofiarowaniu, 134½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 126 mar. Żyto krajowe słabiej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 750 gr. 103 mar., na statku 747 gr. 104 marek. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 104½ mar. w zaofiarowaniu, 104½ marek w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 105 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 106½ mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 107 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 108 mar. w zaofiarowaniu, 107½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Wypowiedziano 47 tonn. Jęczmień targowano polski tranzyto 636 gr. 106 m. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Otręby pszenne polskie miałkie 420 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 57 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 57 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 58 m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 38 marek w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie beczynne. Kurs w Gdańsku 215.65 mar. za 100 rs.

Z handlu zbożowego w cesarstwie. Na rynkach ruskich popyt ogranicza się głównie do maki, żyta i owsa. Ceny tych towarów, zwłaszcza owsa, trzymają się bardzo mocno. Żyto w niektórych miastach wykazuje dążność do zniżki, skutkiem pomyślnych widoków na urodzaj, lecz tendencja ta nie jest powszechna. Mąka pszenna cieszy się bardzo małym obrotym, zakupy pszenicy natomiast w gubernjach południowych i na Kaukazie trwają w dalszym ciągu, chociaż w niezbyt wielkich rozmiarach. Zaczęto już również kontraktować zboże nadchodzącego zbioru; w portach południowych zakupy te są dość liczne, aczkolwiek tendencja zniżkowa cen tamuje nieco obroty. Handel wywozowy nie może się rozwijać skutkiem niepomyślnych wiadomości nadchodzących z zegrani. Wiadomości te, obok podniesienia się kursu i zadawalnijających widoków na urodzaj, wywołały w portach tendencję zniżkową, która najbardziej daje się zauważyć na południu cesarstwa. W gubernjach środkowych czarnoziemnych, wobec nader małej podaży, obroty były bardzo małe. Żyto i owies spadły nieco w cenie. Na rynkach nadwołżańskich w dalszym ciągu trwa usposobienie mocne na wszystkie

zboża. W Petersburgu największym popytem cieszy się o wies; żyto i mąka żytnia również chętniej znajdują nabywców. Handel wywozowy nie przybiera większych rozmiarów, chociaż ostatnimi czasy nadeszło kilka zamówień na owies z Anglii i Niemiec. W portach bałtyckich małe dowozy odbijają się niepomysłnie na rozmiarach wywozu. Zapasy wszystkich zbóż są już na wyczerpaniu. W tych warunkach trudno jest liczyć na zniżkę cen. Popyt na otręby zmniejszył się znacznie. W portach południowych handlarze zbożowi śpieszą się z wyprzedaniem swych zapasów przed zniżkami. Ceny wszystkich zbóż, z wyjątkiem jedynie pszenicy ozimej, obniżyły się. Inne zboża nabywane są w dość znacznych ilościach na wywóz: gąsienica i mąka do portów śródlądowych, żyto do Niemiec, Holandji i Skandynawji, a jęczmień do Francji, Anglii i Holandji. Speculanci nabywają dość znaczne partie jęczmienia, licząc na wielkie zyski z powodu nieurządzenia traw i zaó pastewnych za granicą.

LOGOGRYF PREMJOŹY.

(Ułożyła Cecylja Tottenham.)

Z następujących 57 sylab: a—a—al—al—ber—bis—chmiel—ete—da—dan—e—e—e—for—gu—gul—han—i—iz—kas—kur—la—la—le—ma—ma—mac—mai—mos—na—nar—nau—ni—nik—o—o—pek—ra—ras—re—re—ro—ru—sa—sa—sep—si—si—ta—ta—te—te—tels—tir—vil—y—zu ułożyć 16 wyrazów, oznaczających nazwiska miast, których początkowe i końcowe głoski, czytane z góry na dół, utworzą nazwy dwóch dobrze warszawianom znanych miejscowości, poświęconych zabawom i rozrywkom.

1) Miasto w Węgrzech.—2) Miasto w Malabarze.—3) Miasto w Belgji.—4) Miasto w Rumunji.—5) Miasto w Pruszech.—6) Miasto na Węgrzech.—7) Miasto w Szwajcarii.—8) Miasto w Hiszpanji.—9) Miasto w Serbji.—10) Miasto w Pruszech.—11) Miasto na Węgrzech.—12) Miasto we Francji.—13) Miasto we Francji.—14) Miasto w Sławonji.—15) Miasto.—16) Miasto w Hiszpanji.

Kto pierwszy nadeszle dobre rozwiązanie logogryfu tego do redakcji, otrzyma jako premjum ofiarowany przez autorkę, ozdobny kalamaz.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w numerze 162.

Ferdynand Rumuński.
Marja ks. Edyuburska.

D	A	K	S	R	U	B	M	D	R	O	U	M	U	N	S	K	I	B
d	o	e	a	r	a	a	y	a	r	n	i	l	i	o	a	s		
o	n	w	l	a	s	l	g	d	k	ń	e	e	t	p	l			
l	i	e	o	l	e	t	n	o	e	a	s	w	m	e	u	a		
A	F	E	R	D	Y	N	A	A	M	R	S	K	A	Y	R	A	M	C

Dobre rozwiązanie nadeszli: panie; M. Towiańska, E. Blaustein, N. Guranowska, Ciocia Z., Joasia, Jancia i Antosia Połuszkiewiczówny, Z. Turkus, D. Glass, M. Centnerszwer, J. Rosenstadt, M. F.; panowie: L. Opatowski, Sir., Mamel, K. Domański, M. Zahorski, Szczyński Włodzimierz P., J. Opatowski, J. Neuding, J. Kahel, Emes, S. Lurie, T. Drozdziak, J. Zawisza, S. Borecki, K. Mikulski, Mi. L., Mi. A., O. Seeman, St. Fr., J. Br., L. Domański.

Z prowincji pp.: J. i W. Niewiarowski z Kiele, L. H. z Ozorkowa, M. R. i A. Rajchmanówny z Piotrkowa, D. Gwoździk z Rudy, E. Moszkowski z Łodzi, I. Świętoński z Siedlec, A. Barwiński, A. Lilienstern z Lublina, J. i W. Niewiarowski z Kiele.

Z Cesarstwa: Myśliwy z Kamieńskiego na Zaporozu.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Cypłowi.*—Naturalnie, że tylko sam, bo w towarzystwie wszelkie korzyści, z własnej inicjatywy wypływające, z konieczności muszą być... dzielone.

— *Panu Gros.*—Szarady obie dobre, a nawet jedna z uwagi na kwestję stojącą obecnie na świeczniku spraw... damskich, ardaż na czasie. Z reszty zadań korzystać nie będziemy.

— *Panu Maurycemu Szulb.*—Wszelkich, o ile—ręcz naturalna—odznaczają się dowcipem lub opracowaniem. Zadanie mojątkowe będzie drukowane.

— *Pani Alicji Rał.*—Niepodobna.

— *Panu Teodorowi Wig.*—Szkoda, przed miesiącem bowiem praca pańska byłaby bardzo na czasie.

— *Pp. Antoniemu i Fryderykowi Sch.*—Terminu oznaczyć nie możemy. Zamieszczony będzie, o ile miejsce na to pozwoli.

— *Sironi.*—Wcale dowcipny i cięty wierszyk. Na nieszczęście, wina po naszej stronie.

— *Ip. Jadwidze i Wacławie Niew. z Kielc.*—Najuprzejmiej sz. panie za w mowie będącą pomyłką przepraszamy.

— *P. Mici Cichoci.*—Figielek zręczny, szarada do druku się nie kwalifikuje.

— *Łodzianinowi.*—Radzimy przedewszystkiem nieco głębiej wystudjować... ortografię. Potem pomówimy o zadaniach.

— *Panu W. Żniń. z Wilna.*—Jest, i owszem, zasła jeno pomyłka w druku.

— *Panu Stanisławowi Sylwestrowi.*—Zadanie zupełnie dobre, my go jednak ze względów czysto technicznej natury, użytkować nie możemy. Każde pismo ilustrowane, zamieszczające rubrykę zadań, pracę pańską wydrukujemy.

— *Cypłowi.*—Należy baczyć, by strona interesowana zrzecznie zadawanymi pytaniami rzeczy całej nie wykryła.

— *Panu Antoniemu Rał.*—Ależ sz. pan nadesłane nam zadanie żywcem przepisał z tegorocznego „Kalendarza warszawskiego!”

— *Uczniowi.*—Szczegółowych objaśnień udzieli kancelarja szkoły, o jaką pan zapytuje.

— *Pannie A.*—Zgoda. Nie dowód to jednak jeszcze, byśmy z niezbyt fortunnie opracowanego zadania korzystać mieli.

— *Panu Władysławowi M.*—Przynajmniej świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjalnych.

— *Pp. Wincentemu i Pawłowi Sz.*—Wyczerpane, bo zbyt wielkiego zapasu nie robimy.

— *Pani Matyldzie Bgt.*—Szaradę wydrukujemy; logogryf wadliwie opracowany. Co do pytania, w końcu listu zawartego, odpowiedź na nie znajdzie sz. pani w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Ziutce.*—Figlarka z pani!

Wykaz transportów,

przybyłych w dniu 13-ym (25-ym Czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pociągów: Moskwa №№ 8528, 8529.
2) Za frachtem towarowym: a) do magazynów skladowych: Biała Cerkiew № 4558; Mierzwaja № 1101; Fundukiejwka № 862; Wisni № 162; Toleczyn № 954; b) do Pragi (loco): Biała №№ 1342, 1343, 1341, 1337; Międzyrzec №№ 1237, 1257; Łuków №№ 1424, 1425, 1430; Pińsk №№ 750, 4377, 760, 761, 759; Solanaja № 1151; Kuliki № 354; Moskwa №№ 4267, 3743; Nowozybków №№ 2259, 2294; Dobrusz № 244; Zlynka № 684; Kobryn № 566; Luniniec № 472; Krzywda № 231; 232; Włodawa № 621; Kujalnik № 847; Brześć № 2626; Akstafa № 804; Michajłowo № 66,565; Baku № 1590; Wapniarka № 414; Kotuń №№ 150, 151, 152; Carycyn №№ 4451, 4453, 4457, 4456, 4458, 4452, 4505, 4502, 4506; Woroneż № 11508; Saratów №№ 1531, 16415; Orenburg № 7815; Dekonskaja № 3184; Czudowo № 7778; Kostroma № 2530.

— Właścicielka zakładu gimnastycznego **Hele-na Kuczalska** wyjechała do Rabki.
Zakład zamknięty do 15 września. 2632

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki

OBIC PAPIEROWYCH A. UKONINA

PLAC TEATRALNY Nr 11.

Stosując się do zwyczajów miejscowych, przygotowaliśmy na nadchodzący **kwartał świętojański znaczny wybór**

OBIC PAPIEROWYCH

w różnych gatunkach. Przytem zwracamy **uwagę W-ch Właścicieli domów na obicia tańsze**, które przez staranne wykończenie, umiejętną koloryzację mają nadzwyczaj estetyczny wygląd i są w stanie zadowolnić najwybredniejsze wymagania lokatorów.

Ceny stałe, fabryczne.
Skład główny plac Teatralny nr 11

2593

Zakład Wodolecznicy
„Klemensówka”
D-ra W. PIASECKIEGO,
w Zakopanem.

Uroczyste ustronie wśród lasów świerkowych, przeciętych drogą krajową i rzeką Bystrą.—Kuchnia wyborna we własnym zarządzie.—Łazienki i pokoje kompletnie i z komfortem urządzone.—Naokoło dworu leczniczego kryte galeerie do przechadzek podczas deszczu.—Osobna sala gimnastyczna, osobny park spacerowy przy zakładzie, a w nim oddział do chodzenia boso po rosie. W salach gościnnych dobór gazet najpoczytniejszych, fortepiany, bilard i kręgielnia do użytku gości bezpłatnie. Środki lecznicze: hydroterapia, kąpiele słoneczne i parowe, gimnastyka lecznicza z ortopedją i mięsieniem; elektroterapia i hipnoza.—Ceny bardzo umiarkowane.—Prospekty wysyła na żądanie.
1210 **ZARZĄD.**

Dla przedsiębiorców trudniących się kopaniem studzien.

Pražka Komisja Budowlana, wzywa niniejszem zyczących podjąć się wykonania robót, mających na celu pogłębienie studzien w Koszarach Prażkich, ażeby dla bliższego porozumienia się pod tym względem przybyły raczyli w dniu 17 (29) b. m. w południe, do kancelarji Komisji, mieszczącej się na Nowej Prażdzie przy ulicy Stalowej nr. 1.
837r

FILTRY angielskie,
dające wodę kryształowej czystości, poleca
„LA MÉNAGÈRE”
Senatorska 22.
831r

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. Wolanowskiego
w Warszawie, Gęsia № 81,
wyrabiają 699
**LINY DRUCIANE,
DRUT KOLCZASTY**



Fabryka Kwiatów
do sprzedania, egzystująca lat 50, z wyrobioną klientelą. Oferty „Fabryka kwiatów”, proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 1208

Najtaniej!!!

Szklanki tuzin od 55 kop. Spodki bardzo mocne tuzin od 35 kop.
Talerze fajansowe tuzin od 60 kop.
Półmiski sztuka od 12 1/2 kop.
do śledzi szt. od 11 kop.
Popielniczki majolikowe szt. od 10 kop.
Koszyczki do bułek od 20 kop.
Zupełna **SPRZEDAŻ** wyrobów majolikowych i figur terakotowych niżej kosztu, w składzie szkła i porcelany

Wł. Koralewskiego
Krakowskie-Przedmieście № 87,
wprost Zjazdu. 999

Czereśnie i Truskawki
z Jankowa.
poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI”
Mazowiecka 11. 833r



Jedyna w kraju
Fabryka Obić Papierowych,
egzystująca od 1829 roku,
poleca:
Najtańsze Obicia Papierowe,
największy wybór
w najlepszym guście oryginalnych deseni
paryżkich.

SKŁAD GŁÓWNY
Krakowskie-Przedm. Nr 15.
546r

BROWAR PAROWY

pod firmą

„A. LENTZKI”

Grzybowska 40, Telefon 349,
W WARSZAWIE,

podaje do wiadomości, że dnia 20-go Czerwca r. b. otworzył

Skład piwa butelkowego, Widok 22,

gdzie w każdym czasie dostać można PIWA Bawarskiego, Lagrowego, Eksportowego, Kulmbach i Porteru, w całych i półbutelkach, po cenach przystępnych, — tak do wypicia na miejscu jak i do domów. Zamówienia poczynając od 10-iu butelek, rozsyłane będą po mieszkaniach, czy z tego składu, czy też wprost z browaru.

Wszelkie obstalunki na piwo tak butelkowe jak antalkowe, tenże skład Widok 22 przyjmować będzie, które też Browar jaknajakuratniej i z możliwym pośpiechem załatwi. 1189

UWAGA: Butelki nasze są opatrzone w niebieskie banderole i tylko za takie, brane jedynie z Browaru lub Składu Widok 22, Browar jako za swoje i u siebie butelkowane poręcza.

DOM BANKOWY

Adama Piedzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i **akcje**. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje **wkłady** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Asekuruje premijówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemiem i Miejskiem**. Przyjmuje **stały i bezpłatny** obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacji w zakresie interesu bankierskiego wchodzących. 222

OBICIA HYGIENICZNE,

nadzwyczaj efektowne, dające się myć mydłem, świeżo nadeszły do
Składu Fabrycznego Obić Papierowych
J. FRANASZEK,

Krakowskie - Przedmieście Nr 15. 735r

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU**, stwierdziło, że najlepszą bibułką do papierosów jest

„Les dernières Cartouches”

wyrabiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris”.

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na każdej kartce i na każdej gilzie wyraźny i czytelny wodny znak 1066

„Les dernières Cartouches”

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris”.

L. SILBERLAST,

DOM HANDLOWY
w Warszawie, Graniczna № 10.

Maszyna pisząca „KOSMOPOLITA,”

bezw warunkowo najpraktyczniejsza i najtańsza z maszyn.
Cena, wraz z 3-ma alfabetami rosyjskimi, 2-ma łacińskimi i 1-nym polskim rs. 95.

Skrzynka do niej politurowana „ 10.

Sprzedaż wyłączna w Rossji

u **OPTYKA i MECHANIKA**

O. RICHTERA,

St.-Petersburg, Prospekt Admiralicji, domu Nr 4.

Opisanie, oraz próba pisma, na każde żądanie wysyłają się **bezpłatnie**. 818r

CHARKÓW

HOTEL RUF

przy ulicy Rybnej.

Numery po kop. 60, aż do rs. 5.—Omnibusy, Wann-y
Telefon.—Kuchnia najlepsza w mieście.—Warunki od-
dzielne dla pp. Komwojażerów. 579r

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn

Ubiórów Męzkich,

Nowo-Senatorska Nr 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.

Zaopatrzywszy się w wielki
wybór **Gotowych ubio-
rów**, z najlepszych tego se-
zonowych materiałów krajo-
wych i zagranicznych, poleca
je **po nader niskich
cenach**, a mianowicie:

Garnitur marynarkowy	od rs. 14 do 30.
Zakietowy	22 — 30.
Sak Palta	12 — 25.
Spodnie	4 — 12.
Ulstry	18 — 30.
Burki	25 — 30.
Krój zagraniczny.	1200

Z uszanowaniem **J. Glassman.**
Obstalunki wykonywa w ciągu 24 godzin.



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na **reparację lokali w domu miejskim
Nr 500A., od summy anszlagowej rubli
1,897 kop. 43.**

Mający zamiar ubiegania się o rzezone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez po-prawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 190, które nieutrzymu-jącemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, co-dziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 835r

BIURO KOMISOWE,

Senatorska 28,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,
poszukuje **aptecznika kapitalisty**, któryby
począł 1.500 rs. na splacenie resztującej
summy szacunkowej z apteki.
Warunki bardzo dogodnie. — **Gwarancja
pewna.** 1192

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca)
r. b. w III Wydziale Sądu Okręgo-
wego tutejszego, sprzedana będzie w drodze
działów

Willa GROCHÓW

z oranżeryją, całym umeblowaniem (13 pokoi),
pewnymi, koźmi i innymi ruchomościami go-
spodarskimi. Szczegółowy opis jest do prze-
jrzenia w aktach sądowych i do sprawdzenia
na miejscu, między 4—5 wiorstą za rogatką
Moskiewską (Grochowską). 1140

Zgubiono.

We Wtorek, dnia 20 b. m., przy odejściu
w Warszawie pociągu Drogi Żel. W.-Wiede-
ńskiej, o godz. 5 m. 50, w sali I klasy lub
na peronie, zgubiono

ZEGAREK ZŁOTY DAMSKI,
o dwóch kopertach fabr Patka w Genewie,
z monogramem J. S. i koroną, przy tem de-
wizka krótka nikielowa z kulą na końcu. Ła-
skawy znalazca raczy odnieść do Kantoru
Kurjera Warszawskiego, za nagrodą, jeżeli
jej żądać będzie. 834r

ETABLISSEMENT THERMAL de VICHY

Sezon kąpielowy
od 15 Maja do 20 Września. 73r
Kąpiele, Natryski, Kasino, Teatr.

INOWOŚĆ! MYDŁO WYSTAWY W CHICAGO,
z pięknym zapachem kwiatów podzwrotnikowych, równające się
najlepszym mydłom francuskim. Obwinięte w ślicznie chromolito-
grafowaną etykietę z widokiem wystawy. Dostać można w magazy-
nach własnych. 1122
WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO

PP. Fabrykanci i Przemysłowcy,
którzy życzą sobie rozszerzyć zbyt wyrobów swoich w Królestwie i Cesarstwie,
raczą nadesłać ceny, warunki i próby do

**Agentury Handlowej
Wystawy stałej Prób i Wzorów**
J. H. WINNICKI, Nr 11, Senatorska Nr 11.

PS. Wykonywa wszelkie zlecenia handlowe na miejscu, Królestwo, Cesarstwo,
i zagranicę. 1187

Skład MYDEŁ

Toaletowych
i Perfum
w WARSZAWIE.

II. Plac Teatralny II.

Fryderyka Puls, poleca NOWOŚCI

WARSZAWA
Mazowiecka 16.

HERMAN i CROSSMAN

St. PETERSBURG
W. Morska 33.

FORTEPIANY, PIANINA, ORGUE MELODYKONY,

SPRZEDAŻ NA RATY zacząwszy od 25 rs, miesięcznie. **WYNAJEM** wyborowych Instrumentów.

Fortepiany od rub. 500. Pianina od rub. 350. Melodykony od rub. 65 i t. p.

Zwracamy na to uwagę, że fortepiany naszego składu posiadają mechanikę nie Wiedeńską ale wyłącznie **Angielską**,
przyjętą przez pierwszorzędną fabryki europejskie i amerykańskie. System strun krzyżowy lub prosty nie jest zależny od mechaniki.

Katalogi ilustrowane na żądanie franco.

812r

Nauka i wychowanie.

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają
Aposad. Świętokrzyska 27, Biuro Dąbrow-
skiej. 20355

Bezpłatnie życzy wyjechać na lato młoda
osoba, jako nauczycielka lub towarzysząca.
Zielna 13—5. 21600

Cytra, która z panów udzielających lekcji
Gna cytrze życzył dawać o 10-ej wieczorem,
w okolicach Wareckiego, raczy złożyć oferty
w Kurjerze pod W. T. O. z wymieni-
eniem wynagrodzenia na godziny lub miesię-
cznie. 21433

Potrzebny realista klas wyższych do przy-
gotowania ucznia klasy 4-ej, filologa, do
szkoły realnej, na wleś na czas wakacji. Wi-
adomość: Widok 19, m. 5. 21745

Realista skłócony, student mier. instytutu,
R (specjalność: ruski, matematyka), poszuku-
je korepetycji. Hoża 7—22. 21776

Student uniwersytetu poszukuje kondycy-
j na wyjazd. Chmielna 49—56. 21773

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub
skorepetycji. Ulica Hortensja 5—25, od
5—7. 21780

Student uniwersytetu, który przysposobił
sna wielu uczniów młodszych i starszych,
poszukuje kondycy na wyjazd lub w miejscu,
na rok lub w wakacje. Smolna 13, m. 1, od
godz. 3—5. 1906r

Student medycyny poszukuje lekcji lub ko-
repetycji przez lato w Warszawie. Aleksan-
derska 13, m. 6, od 3—4. 1905r

Student uniwersytetu poszukuje kondycy-
j na czas wakacji, za skromnym wynagrodze-
niem. Nowy-Swiat 15, m. 7. 1907r

Student udziela lekcji w Warszawie. Grun-
townie matematyka, języki. Chmielna 58.
Adres uprasza zostawić u stróża. 21306

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Francuzka młoda poszukuje miejsca. Szkol-
na 8, m. 16. 21787

Francuzka poszukuje miejsca dame de com-
pagnie na wyjazd. Marszałkowska 60—7,
od 2 do 4-ej. 21535

Corzelanych z wykształceniem zagranicz-
nym, praktyką ze znanych gorzelni, poleca
Kantor komisowy. Nowosenaatorska 6. 21548

Kucharka w średnim wieku poszukuje miej-
sca za kucharkę lub za gospodynię, albo też
do dozoru mieszkania i zarządzania wszelkimi
zapasów zimowych. Świadectwa dobre i reko-
mendacje. Śliska 24, mieszk. 14. 20965

Korespondent polski, ruski, niemiecki,
francuski, angielski poszukuje posady. Oferty
przyjmuje Kurjer lit. S. 21360

Młody człowiek, z wykształceniem gimna-
zjalnym i 3-letnią praktyką gospodarczą,
poszukuje miejsca pomocnika właściciela.
Oferty: Domanowski—Kutno. 21766

Młody człowiek poszukuje miejsca prakty-
kanta płatnego we wzorowym gospodar-
stwie, może być pomocnikiem zarządzające-
go. Wiadomość: Marszałkowska 111, mieszka-
nia 5. 21723

Osoba z wyższej warstwy społeczeństwa,
prawdziwie inteligentna, mająca około 50
lat, poszukuje posady do towarzystwa w do-
mu znacznym, polskim. Oferty prosi składać w
Kurjerze dla T. B. 21498

Przybyła z prowincji inteligentna osoba, ja-
ko wyborna gospodyni, poszukuje miejsca,
samodzielnie zarządzającej. Świadectwo dwu-
letnie, chlubne. Oferty: Nowolipie 29, mie-
szkania 12. 21772

Pomocnik księgarski poszukuje posady od
1 października r. b. lub później. Oferty
nadsyłać prosi: Warszawa, poste-restante,
okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego
№ 21682. 21682

Prządca domu poszukuje rządztwa za pokój i
kuchnię, kaucję złoży. Oferty: Kurjer pod
„Rządztwo.” 21644

Rządzców domów obeznanych z przepisami,
do prowadzenia meldunków, spraw sądo-
wych i z kaucjami, poleca Kantor komisowy,
Nowosenaatorska 6. 21549

Szyje bieliznę, krawieczyznę, przedko, pry-
watnie, może jechać na wies. Kiosk, Ziel-
na. 21755

b) Zaofiarowane.

Do apteki w Warszawie potrzebny uczeń,
pierwszeństwo z prowincji. Oferty w Kur-
jerze Warsz. lit. H. Z. 21580

Dla felczera miejsce na prowincji. Szczegó-
ły: Królewska 16, od 4 do 5-ej, szwajcar
wskaże. 21423

Doświadczony i rutynowany buchalter, żo-
naty, potrzebny jest od 1-go sierpnia do in-
teresu hurtowego. Reflektanci zaopatrzeni w
poważne referencje zechcą oferty swoje złożyć
w Biurze Rajchmana i Spółki, Senatorska 26,
pod lit. „C. D. 1320.” 21326

Kucharka darmo za obsługę dla kawalera.
Nowogrodzka 23—1, o 9-ej rano. 21743

Kobiety średniego wieku poszukują się za-
kraz do osoby cierpiącej umysłowo. Wiado-
mość: Nowy-Swiat 36, mieszk. 7. 21561

Do interesu technicznego potrzebny uczeń,
znający języki: polski, niemiecki i ruski,
z poręczeniem rodziców.—Wynagrodzenie po
pewnym czasie, stosownie do uzdolnienia.—
Pierwszeństwo posiadającemu ładny chara-
kter pisma.—Oferty pod K. 28, przyjmuje
Kurjer Warszawski. 21756

Fabryka koronek M. S. Feinkinda, przy
ulicy Świętojerskiej № 10, poszukuje pa-
nienek od lat 16-tu.—Zgłosić się można w
kantorze, zrana do godziny 10-ej. 21742

Maszynista do obsługi kotła i maszyny pa-
rowej potrzebny w fabryce gipsu w War-
szawie, ulica Dobra № 19. 21647

Młody człowiek, poszukuje inteligentnej
młodej osoby do konwersacji francuskiej
lub angielskiej.—Oferty sub D. D. w Kur-
jerze. 21784

Potrzebne panny podręczne do krawieczy-
zny. Ulica Aleksandra № 11, m. 1. 21596

Potrzebny jest uczeń do apteki. Wiadomość
Smolna № 10, m. 2. 21593

Potrzebna zaraz na wies na miesiąc waka-
cyjne do dwóch chłopczyków bona freblów-
ka, niemka. Świętokrzyska 17, m. 13. 21521

Potrzebne panny podręczne do krawieczy-
zny. Nowolipie 57, m. 25. 21489

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione
do staników. Nowy-Swiat № 62, H. Mukla-
nowicz. 21487

Potrzebny jest maszynista roczny do prowa-
dzenia młocarni parowej. Zgłaszać się mo-
żna: ulica Chłodna № 64, m. 22, od 4 do 10-ej
wieczorem. 20955

Pięciu zdolnych stolarzy i dwaj rzeźbiarze
potrzebni zaraz. Ulica Oboźna № 7, miesz-
kania 1. 21207

Potrzebny zaraz pomocnik geometry z na-
rzedziami. Oferty przyjmuje cukiernia p.
Pagowskiego, ul. Marszałkowska 97, „Jeomo-
tra.” 21639

Potrzebny jest chłopiec do ślusarza, pier-
wszeństwo z prowincji. Ulica Podwałe
№ 14. 21610

Potrzebne są panny zdadne do maszyny.—
Leszno 18, mieszkania 61. 21579

Potrzebni cyzeler i grawer, fachowcy form
łyżkowych mają pierwszeństwo. Wiado-
mość: Nalewki 23, mieszkania 7, od 9 do 12-ej
po poł. i od 3 do 9-ej wieczór. 21540

Potrzebna panna na wyjazd do Łodzi, kom-
pletnie uzdolniona w kroju.—Wiadomość:
ulica Bednarska 24, Wiel. Świetlińska. 21789

Potrzebna zaraz ze wszystkim panią
do nauki rozpinania i reparowania koronek.
Dzika 20, mieszk. 31. 21769

Potrzebna panna do haftu. Chmielna № 38,
mieszk. 16. 21739

Potrzebna dziurkarka i uczennica.—Pod-
wałe 46, mieszk. 18. 21781

Potrzebne zdolne podręczne oraz uczennice
do sukien.—Miodowa 10, Schmidt. 21758

Panny do staników zdadne i podręczne, po-
trzebne zaraz.—Białańska № 6. 21754

Potrzebny zaraz chłopiec na posyłki księga-
rnia S. Bukowskiego, ulica Marszałkowska
№ 100. 21740

Ślusarskich czeladzi potrzeba na przybija-
nie i różne roboty. Tamże potrzebni uczni-
wie. Hoża 64. 21041

Uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu
mechaniczno-ślusarskiego. Ulica Pawia № 3,
J. Drzewiecki. 20934

Uczeń do apteki w Siedleach przy ulicy Pię-
knej. 21505

Uczniów przyjmuje do nauki i uczy cyzelo-
wać, modelować za opłatą; fach artystyczny
i korzystny. Pracownia wyrobów z różnych
metali, kościelnych i salonowych. Nowy-
Świat № 62, K. Niewiedzielski. 20739

Ważne dla kobiet. Sklepową obeznana z
handlem i rachunkowością, do samodziel-
nego zarządu składem wędlin potrzebna zaraz
z kaucją. Wiadomość: Zyrardów przez Rudę
Guzowską, Serafiński, w domu Pawłow-
skiej. 21220

Zaraz potrzeba kobiet do roznoszenia mleka.
Zkarmelicka 7, m. 6. 21541

Kupno i sprzedaż

Adamaszek pasowy ljoński, dwa wazony
Antique srebrem nakładane, wachlarz i port-
cigare z kości słoniowej, dwa lustra masyw w
dębowych ramach, balja duża, samowar do
sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 26. 21108

Akwarijum ze stolikiem do sprzedania za
8 rs. Chmielna 60, m. 17. 21625

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garde-
robę damską mało używaną. 20611

Bryczka na resorach, używana, za 40 rubli.
Breta 33, mieszk. 11. 20857

Bryczka wolancikowa do sprzedania. Ulica
Bokotowska № 50, stróż wskaże. 21617

Czarny garnitur mebli utrechtem kryty, gar-
cinitury gabietowe, buduarowe, otomana,
gzymsy czarne złocone. Ceny niskie, robota
urzędowa. Elektoralna № 21, m. 1. 21450

Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 990r

Dwa duże oleandry są do sprzedania. Podwale № 29, m. 20. 21256

Do sprzedania duży stół, łóżko meblowe żelazne, duża lampa wisząca, szafka kuchenna. Wiadomość od 10 do 12-ej i od 6 do 8-ej, Hortensja № 5, m. 15. 21517

Do sprzedania meble za rs. 25. Chmielna 72, m. 34. 21692

Do sprzedania zaraz Encyklopedia cała Orgebranda, porcelana, meble. Jerozolimka № 78, m. 2. 21722

Do sprzedania 4 jedwabnych pasowych lambrakinów, zupełnie nowych, kilka akwaroli oryg. i kopje, saskie wazy i inne rzeczy, a także z powodu żałoby garderoba damska mało używana. Krucza 4, m. 1. 21757

Dwa biurka kantorowe dębowe, eleganckie, ze stołkami, do sprzedania rs. 65 (kosztowały 95). Graniczna 16, mieszkania 1, od 2 do 4-ej. 21504

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się wielkiej liczby różnych mebli, jako to: krzesła, foteli, kanap, foteli bujanych i innych mebli, postanowiłem urządzić wyprzedaż po znacznie niższych cenach. Kupującym większe ilości odstępuję rabat. 21603

Fasy i beczki różnej wielkości do sprzedania. Chłodna № 45. 20798

Fabryka powozów M. Seidemana, Leszno 52, posiada do sprzedania faeton i amerykańskie używane, bryczki zwane wózkami krakowskimi. 21771

Fotel wózkowy dla chorych mało używany, do sprzedania za pół ceny. Wiadomość Solna 14, mieszka. 4. 21788

Fortepian i pianina prawie nowe po przystępnych cenach sprzedają. Marszałkowska 140, Dütz. 18808

Fortepiany, pianina kupuje, reparacje, strojenia przyjmują. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 20055

Fortepian używany fabryki Melcla, z angielską mechaniką, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu przy ul. Ogrodowej № 13, m. 1, od 10 do 12-ej w południe. Tamże stół jadalny. 21234

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania 220. Freta 20, m. 16. 21425

Fortepiany, pianina krzyżowe od rs. 200 do 500 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 21471

Garnitur pluszowy, otomanę, szeslong, sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 21782

Jest do sprzedania suka gordon-ceter. Ulica Daniłowiczowska № 6, m. № 23. 21505

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohlega, Nowy-Swiat 34. 7997

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kabriolet samemu do powożenia, szarabnik, faetony, karety, lando, bryczki, do sprzedania. Warecka 8.—Leszczyński. 21753

Kasa żelazna średnich wymiarów do sprzedania tanio. Chmielna 33, mieszka. 1. 21497

Kupię plater restauracyjny dobry. Przejazd № 13, mieszka. 52. 21485

Lamp gazowych, żyrandoli, lir i lamp Siemenski wielki wybór, wszelkie obstalunki wykonywam najsumienniejsz i punktualnie, u Aleksandra Kamińskiego, ulica Nowy-Swiat 38. 21790

Łóżka orzechowe stylowe, eleganckie, do sprzedania tanio. Ulica Waliców № 32, m. 25. Stolarz. 21786

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20974

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardnierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 20655

Maszyny parowej z kotłem lub bez, 20—30 koni, używanej lecz w dobrym stanie, poszukuje się. Wiadomość: fabryka maszyn, Towarowa 20. 21748

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 21724

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 21711

Meble salonowe i gabinetowe do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimka 58, tapicer. 21768

Maszyna do robienia pończoch, używana, tanio do sprzedania. Ogrodowa 16, mieszkania 4. 21577

Mebli wyprzedaż, garnitury od 35, otomany od 16 rubli. Marszałkowska 91. 21730

Otomana, garnitur, kanapka, krzesła bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 21335

Okrycie jedwabne (grosgrin) z dżetową pasmanterją i koronkami za rs. 6; suknia wełniana, ciemno-zielona, na osobę szczupłą, mało używana rs. 7, do sprzedania. Hortensja № 1, stróż wskaże. 21741

Otomana rs. 19. Plac św. Aleksandra № 10, stróż wskaże. 21752

Otomana mocno zrobiona, włosom wysłana, duża, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 21664

Obrazy do sprzedania. Niecała 12, m. 4b, od 11 do 3-ej. 19681

Pasy z szerści wielbłądziej, bardzo mocne, również pasy skórzane, gumowe, bawełniane i pariane, posiada na składzie i poleca po najtańszych cenach Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 19325

Pianina nowe i używane oraz fortepiany najnowszych systemów po cenach przystępnych poleca Nowicki, Nowy-Swiat 34. 20996

Pianino zagraniczne, prawie nowe, 260 rs.—Złota 8, m. 18. 21515

Porcelana saska, mebelki antique, różne brzozy, obrazy starego pędzla, jakoteż rozmaite przedmioty do ozdoby mieszkania z powodu wyjazdu do sprzedania tylko do 7-go lipca r. b. Żorawia 41, m. 5. 21658

Potrzebne schody kręcone żelazne, od 12-tu do 16-tu stopni. Grzybowska № 65. 21779

Siodło damskie, warsztat stolarski z przyrządami, łóżko żelazne, stół kuchenny, duży kredens kuchenny i puderkłozet (do otwórkowego) do sprzedania. Wiadomość u stróża, Wiodok 11. 21511

Szory angielskie prawie nowe, z białymi srebrami platerowanymi bronzami, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, ulica Królewska № 6. 21609

Skrzypce stare za 35 rs. do sprzedania. Ul. Furmańska № 10, m. 69. 21669

Szafy zasuwane z półkami, kontuar, kanapę sprzedam. Bronikowska, ulica Erywańska 18. 21281

Szafy dwie dębowe i łóżka orzechowe do sprzedania. Pańska 45, Linde. 1910r

Tanio sprzedam biurko męskie i różne sprzęty domowe. Nowogrodzka № 26, mieszkania 8. 21620

Umeblowanie sklepowe nabyć można tanio. L. Berka, ulica Długa № 19. 21546

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 986r

Wyżeł kompletnie ułożony jest do sprzedania za rs. 300. Ulica Wielka № 31, mieszkania 2. 21572

Wyprzedaż zupełna sukieneczek dziecięcych i lalek. Marszałkowska № 89. 21603

Z powodu wyjazdu sprzedają skromne umeblowanie dwóch pokoi i kuchni. Koszykowa 20—4. 21411

Interesa handl. majątk.

Apteczny skład bardzo tanio sprzedam, aptekę z obrotem 4,000 kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Bogumiła.” 21560

Bez pośrednictwa. W mieście gubern. Grodno, przy ul. Policyjskiej do sprzedania dom murowany z oficyną, wodociąg, dzwonek elektryczny, wanna, watekłozet, lodownia, ogródek. Szacunek rs. 20,000. Bliższa wiadomość: T. Trenkler, Łódź. 1916r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wilcza № 18. 21765

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, z obszernym lokalem. Elektoralna 18. 21303

Dom do sprzedania za bezcen dla letników, Demerytów i fabrykantów, za rogatką Jerozolimską, ulica Tarczyńska wprost Nowogrodzkiej. 20603

Dom na jednej z najpryncypalniejszych ulic Warszawy, skanalizowany, sprzedam tanio. Szacunek około 80,000. Wiadomość: Daniłowiczowska № 10, mieszkania 13, codziennie od 2 do 4-ej. 21466

Pralnia do sprzedania. Ulica Pańska № 54. 21209

Sady owocowe do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr, w Wilanowie. 21301

Sklep narożny z mieszkaniem od 8-go października r. b. Wielka 45. 21202

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 21262

Sklep tabacznym i towarów piśmiennych w doskonałym punkcie, z wyrobioną klientelą do sprzedania. Leszno, 28. Od 1½—3. 21737

Sklep spożywczy do sprzedania, od lat 15-tu Segzystujący, z powodu wyjazdu. Smocza № 37. 21255

Sklep spożywczy do sprzedania. Hoża 5.—Wiadomość w składzie wędlin. 21410

Szynk restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 89, w składzie piwa. 20273

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania za b. przystępną cenę. Marszałkowska № 110. 21238

Sklep wiktualów do sprzedania. Ul. Bednarska № 11. 21227

Są do sprzedania magle nowe i używane, do wyprawdzki lub na prowincję, po jednym i po dwa. Przyjmuję wszelkie reparacje magli starych, tak w Warszawie, jak i na prowincji. Nowy-Swiat № 2. 21575

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny. Plac św. Aleksandra № 2. 21523

Trzynastoletnia administracja majoratu Osiek w powiecie sandomierskim do odstąpienia w każdym czasie, zagospodarowana dobrze, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Ogólna przestrzeń przeszło 900 m., w tej łąk wyborowych 130 m., nizin owalowanych około 500 m. Plantacja buraków, skład w miejscu. Komunikacja p. Ostrowiec, Opatów lub statkiem parowym przez Sandomierz. 21319

W Częstochowie jest do odstąpienia sklep porcelany, szkła, fajansu, materiałów piśmiennych i t. d. wraz z malarnią, istniejący pod firmą A. Pagowska i S-ka. Sklep istnieje rok ósmy, klientela wyrobiona, powodzenie zapewnione. Warunki przystępne. Odstępuje się tylko wskutek zmiany interesów osobistych właściciela. Adres: A. Pagowska i S-ka w Częstochowie. 21327

W Skierniewicach owoc z dużego ogrodu do sprzedania, wszystko od razu lub na pu-dy. Wiadomość na miejscu, u szwajcara klasy I-ej. 21503

Wspólnik mechanik potrzebny na dogodnych warunkach. Wiadomość: Administracja kiosków, Niecała 12. 1913r

Z powodu wyjazdu jestem zmuszona sprzedać zaraz restaurację z ogrodem, pianino i bilard, z nowym urządzeniem. Ulica Olszowa № 10, na Pradze, przy wale. 21584

2 magle są do sprzedania. Dzielna № 8. 21088

60 do 75,000 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie, na nieruchomości w pierwszorządnej dzielnicy m. Warszawy.—Wiadomość w biurze obrończym, ulica Długa 40. 21591

10,000 rs. do umieszczenia na dom po Tow. Kred. Oferty „Niski procent” przyjmuje kantor Kurjera. 21312

40,000 razem lub częściowo na dony do ulokowania. Oferty pod „40,000” przyjmuje kantor Kurjera. 21313

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, wy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) Kantor przewozowy Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudelka pocztowe po niskich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Uo wynajęcia salon, usługa, meble, od frontu. Wilcza № 53, m. 9. 21258

Do wynajęcia od każdego czasu 2 sklepy obszerne, z mieszkaniem lub pakamerem, w domu pod № 4 przy ulicy Zimnej. 21536

Do wynajęcia umeblowane cztery pokoje, razem lub każden oddzielnie, kuchnia, przedpokój. Chmielna 64. 21777

Hoża 8, 4 pokoje parterowe, sklep z pokojem; 3 pokoje, balkon, 2-e piętro; 2 pokoje, kuchnia, 3-e piętro. 18409

Krucza 47, róg Nowogrodzkiej. Od 8 lipca w nowym, elegancko wykonanym domu są jeszcze do wynajęcia lokale: po 6 i 5 pokoi, z wannami, watekłozetami, pokojami dla służby i t. d. Również po 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, watekłozetem i t. d. Dwa obszerne sklepy z mieszkaniem. Dom skanalizowany, urządzenie gazowe, elektryczne dzwonek, tuby i w ogóle wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. 21192

Od lipca salon, pokój, przedpokój, od frontu, schody główne. Jerozolimka 68. 21096

Pokój obszerny, z kuchnią, w okolicy Wielkiej, Świętokrzyskiej, Marszałkowskiej, potrzebny od lipca. Oferty: „Wypłacalny” Kurjer Warsz. 21762

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Czysza 6, m. 24. 21759

Pokój do wynajęcia, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Zielna 13, m. 5. 21599

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój piękny, przy familji, może być z usługą i samowarem. Chłodna № 2, stróż wskaże. 20882

Tunel do wynajęcia 1 lipca r. b., róg Granicznej i Żelaznej-Bramy, 10 pokoiów, zdalny na restaurację, skład win, skład towarów lub warsztaty fabryczne. Graniczna 17. 21481

2 pokoje i kuchnia, 246 rs., od 1-go lipca. Chmielna 13. 21264

2 pokoje widno, na parterze do wynajęcia zaraz, za rs. 51 kwartalnie. Nowy-Swiat 38, mieszka. 7. 21462

3 duże pokoje, pasaż, kuchnia, 2 wygódki, 31-e piętro, front i ogród, powietrze świeże, do wynajęcia. Wileza № 71. 21534

5 pokoiów, wszelkie wygody, rs. 520 do wynajęcia. Hoża 21. 20625

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania. W okolicy Jeźnej, w lipowobudowanym domu przy wsi Jabłonna mieszkania letnie: 1 pokój kuchnia, 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią. Ceny bardzo umiarkowane. Wiadomość: Stanisław Dąbrowski, w Jabłonie. 21486

Młody człowiek z zakładu naukowego specjalnego, poszukuje na lato na wsi pomieszczenia z życiem, nie drogo. Hoża 20, mieszkania 4. 21775

Pęcice Małe, trzy wiorsty od Pruszkowa, mają jeszcze dwa letnie mieszkania meblowane, z kuchniami, do wynajęcia. Wiadomość: Leszno 56, mieszkania 2, lub na miejscu. 21391

W Skierniewicach letnie mieszkania, złożone z dwóch pokoi i kuchni, w dużym ogrodzie, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u szwajcara klasy I-ej. 21502

W Kazimierzu letnie mieszkania, dla pojedynczych osób, z kompletnym utrzymaniem. Mazowiecka 22, szwajcar wskaże. 21767

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. Pastecka, chodzi do chorych, przyjmuje wizyty. Może też wyjechać na żądanie każdego czasu, niezważając na przestrzeń. Krakowskie-Przedmieście № 4. 1868r

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszka. 9. Udziela porad, przyjmuje zamówienia. 20785

Balony, fajerwerki, latawce, wolanty, ser-so, kroskiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, poleca tanio Wisniakowski, Królewska 3. 18482

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, wszelką dekorację, za gust, trwałość wy-starczyła długoletnia praktyka zagranicą. Chmielna 68, m. 30. 21571

Biedna osoba, pozbawiona wszelkich środków prosi o pożyczkę rs. 25, na opłatę szpitala i przejazd do Ciechocinka, Ul. Biała № 4, wiadomość u stróża. 1917r

Elektryczne dzwonek, telefony, pirunochrony z gwarancją, najtańszej urzędza S. Straus elektrotechnik, Nowy-Swiat 45, obok Wodewilu. 1762r

Kapelusze słomkowe pióre, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Nowy-Swiat 24. 21720

Obiady na masło, od 9 rubli miesięcznie. Wileza 15—8. 19358

Osoba jadąca w kieleckie lub krakowskie, dla własnego interesu raczy się zgłosić: Długa 44, m. 16a. 21630

Przerabiam meble, opakowania, przeprowadzki, ekspedycja, bardzo tanio. Bracka 19—8. 21783

Por rs. 5 szlafroki krotkowe, także tamże przyjmują się suknie do roboty, podług najnowszych żurnali paryskich, wykończenie pierwszorządne. Bracka 20, m. 2. 20644

Tapicer przerabia meble i materace na miejscu lub u siebie, tanio. Zielna 2, mieszkania 17. 21774

Ważne dla Dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrytka kortowe, koronkowe, Caché, ponsiere, duży wybór najświetniejszych fasonów, sprzedaje po niepraktykowanie niskich cenach, oraz przyjmuję obstalunki ze swoich i powierzonych materiałów, elegancko, artystycznie wykonane w ciągu 24 godzin, jak również na wyplacie. Pracownia okryć damskich, A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blisko ulicy Przejazd. 21778

Za nagrodą—suzkę białą pinczarkę, w pół ślepa odprowadzić proszę: Nowy-Swiat 8, mieszkania 19. 21770

Znane ze swej dobroci obiady po 30 kop., Lora wszelkie potrawy na porcje, przyrządzane przez zdolnego kuchmistra poleca restauracja w hotelu Niemieckim. ul. Długa № 31. 21293